Nr. 248 | Wtorek 8 Października 1878. | Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. [illegible] cznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 3.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya c. k. Namiestnik zamianował: I. Lekarzami powiatowymi pierwszej klasy: a) dotychczasowych lekarzy obwodowych: dr. Alojzego Krziża z siedzibą w Złoczowie, dr Franciszka Turka w Samborze, dr. Józefa Demetrykiewicza w Tarnowie, dr. Wincentego Szymonowicza w Kołomyi, b) c. k. koncepistę sanitarnego przy Namiestnictwie, dr. Ferdynanda Cassinę, z siedzibą w Przemyślu, c) dotychczasowych prowizorycznych lekarzy powiatowych: dr. Aurelego Plecha z siedzibą w Jarosławiu, dr. Jerzego Omeisa w Zaleszczykach, dr. Jana Waina w Krosnie, dr. Wilhelma Jorkascha-Koch w Brzeżanach, dr. Aleksandra Bieńczewskiego w Dobromilu, dr. Jana Biesiadeckiego w Wadowicach, dr. Wojciecha Stanka w Drohobyczu. dr. Władysława Skalskiego w Sanoku, dr. Eustachego Zaleskiego w Stanisławowie, dr. Karola Wernera w Śniatynie, dr. Albina Waligórskiego w Przemyślanach, dr. Kazimierza Kralczyńskiego w Krakowie, dr. Józefa Tugendhata w Brodach, dr. Józefa Barzyckiego w Rzeszowie, dr. Emila Gładyszowskiego w Tarnopolu, dr. Wacława Przybylskiego w Nowym Sączu, dr. Stanisława Morelowskiego w Jaśle.

II. Lekarzami powiatowymi drugiej klasy: dr. Wojciecha Zennermanna z siedzibą w Cieszanowie, dr. Karola Bendę w Lisku, dr. Karola Wągrowskiego w Czortkowie, dr. Ludwika Lisińskiego w Rakowie, dr. Aleksandra Lecha we Lwowie, dr. Ignacego Ptaszyńskiego w Borszczowie, dr. Leona Machalskiego w Tarnobrzegu, dr. Natana Krausa w Biale, dr. Alojzego Rotha w Bochni, dr. Błażeja Kijasa w Mielcu, dr. Bartłomieja Wrońskiego w Gorlicach, dr. Ignacego Januszkiewicza w Pilznie, dr. Kajetana Wolańskiego w Kałuszu, dr. Konstantego Krzemińskiego w Tłumaczu, dr. Andrzeja Hordyńskiego w Rohatynie, dr. Adolfa Friedberga w Jaworowie, dr. Józefa Steinhausa w Żółkwi, dr. Adama Krzyształowicza w Dolinie, dr. Włodzimierza Tyralskiego w Zbarażu, dr. Józefa Kołychanowskiego w Kamionce, dr. Stanisława Zawadzińskiego w Nowym Targu, dr. Ignacego Janowskiego w Skałacie, dr. Bolesława Serkowskiego w Stryju, dr. Maryana Krzykowskiego w Łańcucie, dr. Ludwika Zminkowskiego w Husiatynie, dr. Jana Radka w Nadwórnie, dr. Ferdynanda Obtułowicza w Turce, dr. Maksa Rosnera w Buczaczu, dr. Franciszka Niedźwieckiego w Gródku, dr. Klemensa Knichynieckiego w Nisku, dr. Adama Skibickiego w Horodence, dr. Antoniego Pietrzyckiego w Kossowie, dr. Antoniego Broniewskiego w Sokalu.

III. Asystentami sanitarnymi: dr. Alojzego Drozdziewicza z siedzibą w Myślenicach, dr. Adolfa Wursta w Kolbuszowie, dr. Mieczysława Dembowskiego w Chrzanowie, dr. Gustawa Bielańskiego w Brzozowie, dr. Konstantego Męcińskiego w Staremmieście, dr. Kazimierza Ciepielowskiego w Bohorodczanach, dr. Mieczysława Marynowskiego w Dąbrowie, dr. Emila Decykiewicza w Bóbrce, dr. Karola Kronenberga w Limanowie, dr. Jakóba Dorożyńskiego w Podhajcach, dr. Alfreda Berggrüna w Żydaczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 8 października

Powoli ale bez przerwy toczą się rokowania między Watykanem a rządem niemieckiem. Skutek dotąd obie strony nazwać mogą pomyślnym, jeżeli nie łudziły się przesadnemi nadziejami. Tylko w sposób tak powolny mogły te rokowania doprowadzić do pewnego rezultatu, bo gdyby jedna lub druga strona wystąpiła była od razu z skrajnemi żądaniami, skończyło by się wszystko na jednej bezowocnej konferencyi nuncyusza Maselli z księciem Bismarckiem. Rokowania prowadzone na podstawie skrajnych wymagań musiałyby doprowadzić albo do rozbicia wszelkich prób porozumienia albo do kapitulacyi, a rzeczy tak stanęły, że ani Watykan ani rząd niemiecki nie może się zgodzić na nic, coby miało pozory kapitulacyi. Ugoda oparta na kapitulacyi jednej lub drugiej strony nie wyszłaby nawet na korzyść pokoju religijnego. Jeżeliby bowiem ks. Bismarck uległ zupełnie Watykanowi i „poszedł do Canossy", nawet tak potulna większość jak stronnictwo narodowo-liberalne wypowiedziałaby mu wszelkie posłuszeństwo i miałoby po swej stronie ogromną partyę w kraju. Z drugiej strony kapitulacya Watykanu nie zapewniałaby Niemcom wewnętrznego pokoju, bo centrum i całe stronnictwo ultramontańskie oparłoby w się takim razie nawet kategorycznym poleceniom z Rzymu.

Im więcej rokowania watykańsko-berlińskie zbliżają się do pożądanego dla obu stron celu, tem częściej zdradza prasa włoska pewien niepokój z tego powodu. *Italie* już nawet całkiem otwarcie i z wielką goryczą wyrzuca Leonowi XIII. że wobec wszystkich państw odstąpił od nieprzebłaganej polityki Piusa IX a pozostał nieprzebłaganym tylko wobec Włoch, które są przecież jego ojczyzną. Rzeczywiście tak się stało, bo nawet w ostatniem pismie papieskiem do kardynała Niny Włochom nie szczędził Leon XIII gorzkich wyrzutów za wyzucie Stolicy Apostolskiej z władzy świeckiej.

Bajka o lisie i kwaśnych winogronach dałaby się dobrze zastosować do inspirowanego, jak się zdaje, artykułu *Italie*. Po wyrzutach bowiem i narzekaniach dziennik ten naraz z najlepszą miną zapewnia, że Włochy dobrze wyjdą na tej niełasce Leona XIII dla swojej ojczyzny. Dopóki Włochy, mówi ten dziennik, starały się w drodze rokowań z Stolicą Apostolską zmienić Rzym na stolicę państwa, dotąd wisiało nad niemi niebezpieczeństwo, że w razie zawarcia umowy państwo włoskie w skutek przyjętych na siebie zobowiązań, stałoby się arcyklerykalnem. Na szczęście Watykan od r. 1860 do 1870 odpowiadał na wszelkie propozycye pokojowe Włoch stereotypowem *non possumus* i w skutek tego weszli Włosi do Rzymu przez wyłom w Porta Pia z swobodnemi rękami, nie oglądając się weale na Watykan, któremu zagwarantowano tylko w drodze ustawodawczej odpowiednie stanowisko.

Italie oświadcza w końcu, że rząd włoski nie obawia się Watykanu i że uroszczeniom jego postawi silny opór, chociażby Niemcy i inne państwa zmieniły zupełnie kierunek polityki ko-

BYRON W POLSCE

II.

Za okazaniem się *Don Żuana* na półkach księgarskich posypały się gradem najzjadliwsze krytyki i paszkwile. Dość przypomnieć tylko *Remarks critical and moral on the talents of Lord Byron*, przesycone żółcią, zawiścią i jadem osobistych uraz do poety. Nie mniej krzyku i hałasu o niemoralności *Don Żuana*, narobiły w społeczeństwie angielskiem „cnotliwe *review*". Oto n. p. zdanie Kolbruna, głośnego w swoim czasie redaktora londyńskiego czasopisma *New Monthly Magazine*: „Lord Byron, mówi on, patrzy na miłość oczyma bandyty; używać, znaczy u niego tyle co niszczyć; nie schyli się, aby rozpływać się nad czarującym kolorem lub wonią kwiatu, lecz niszczy go i depcze. Czci on piękność jak rzezaniec w kraju zdziczałej ludzkości, w którym od niedawna sam przemieszkuje (był wówczas w Wenecyi!) Jestto Mahometanin, wahający się między rozkoszą i okrucieństwem, który targa złoty warkocz Ireny i zabija ją dla teatralnego efektu w obliczu baszów. Jakże mogą mężowie i ojcowie pozwalać na to, ażeby się takiem czytaniem zatruwały serca ich córek?"

Te i tym podobne głosy dawały się słyszyć w stolicy Albionu po wyjściu pierwszych pieśni *Don Żuana*. Niemcy tylko a przedewszystkiem Goethe, byli szczegółowymi przyjaciółmi *Don Żuana*, którego oceniali jako dzieło sztuki. Francuzi mieli go najprędzej w przekładzie na ojczysty język.

Na początku stycznia 1821 r. posłał Byron swemu księgarzowi trzy następne pieśni, trzecią, czwartą i piątą, ale w lipcu tego roku pisze do niego: „Na osobliwsze prośby hrabiny Guiccioli, przyrzekłem nie kończyć *Don Żuana*. Te trzy pieśni zatem uważaj pan za ostatnie." Tymczasem dała się hrabina następnego roku przebłagać, i pozwoliła swemu kochankowi kontynuować *Don Żuana*, atoli pod warunkiem, że będzie przyzwoitszym i więcej uczuciowym. Od owego pozwolenia nie minęło weale wiele czasu a *Don Żuan* w szesnastu pieśniach był gotów, chociaż właściwie nigdy nie był wykończony.

Opinia angielska nie zmieniła swej bezwzględności. Byron zniósł i ten cios, a gdy księgarz jego Murray domagał się zmiany niemoralnego *Żuana*, Byron tak go tłómaczył: „Z czasem, pisał z Genewy 25 grudnia 1822, dowiedzą się, czem jest właściwie *Don Żuan!* Satyrą na wyrodzenie się obecnych towarzyskich stosunków, a nie apoteozą występku. Tu i owdzie może jest za swawolny — już go nie mogę zmienić. Ariosto jest gorszy, Smollet dziesięćkroć gorszy i Fielding nie lepszy. Nigdy nie zepsuje się dziewczyna lektura *Don Żuana*, nie, jeszcze raz nie — jeżeli się chce zepsuć, niech się zwróci do Littla (pseudonim Tomasza Moora, pod którym ogłaszał swoje pierwsze wiersze i anakreontyki) i do romansów Russa a nawet do niepokalanej pani Stael. Ztąd zaczerpnie zepsucia, ale nie z *Don Żuana*, który podobne i wiele innych rzeczy najwięcej wyśmiewa. Tylko bez obawy — *ça ira!*"

Jednakże słów tych poety nie można brać bez zastrzeżenia. *Don Żuan* wyszydza wprawdzie społeczeństwo angielskie, jego religię, oświatę i naukę, politykę, obyczaje i moralność, gorzko i głośno wyśmiewa jego wszystkie wady i zdrożności, gryzie zjadliwą satyrą i prowokuje najszlachetniejsze uczucia, najwznioślejsze myśli, najpotężniejsze dążenia i czyny „żartami upadłego gazeciarza, trywialnością, plotkarstwem, obelgami pamfleeisty i pretensyjnego arlekina"; wprawdzie wynika z *Don Żuana*, że człowiek, to zwierzę, którem powodują z reguły tylko nerwy, krew i popędy; zwierzę, na którem siedzi rutyna a konieczność zacina biczem i kieruje; wprawdzie chłoszcze poeta to zwierzę, żyjące w imaginacyi i dumie, po obrosłym grzbiecie i „stawia mu przed oczy wory maki, które dźwiga, i bicz, który go popędza" — ale to tylko jedna strona tej epopei, to pessymizm i mizantropia Byrona posunięta już do extremu, do cyniczności, do nihilizmu. I to jest ujemna strona poematu; ale po nad nią widać wszędzie to „ja" poety, nigdy w życiu ani w poezyi jego nieposkromione; on tu jeszcze mówi z poza osób i wypadków, które mu służą za temat, on sam zwierza się tutaj jak na spowiedzi z swoich myśli, zamiarów i sądów, z uczuć bolesnych i rozkoszy, z czynów i z dążeń przeszłych i teraźniejszych — słowem, on tu wylewa całe swoje wnętrze. *Don Żuan* jest zatem także żywym pamiętnikiem Byrona.

Czyż można dziś powiedzieć jeszcze co nowego o formie poematu? Jest skończona, klasyczna. Błyskawiczne myśli, wzburzone uczucia, śmiały lot fantazyi ujęto tutaj w karby, tak już potężny, wezbrany strumień w wązkie koryto! Życie, rozmaitość, południowa piękność, rozlewa się po całym utworze. Pod ręką poety poddaszą się wszystkie uczucia do zapału, a wszystko, co było nizkie, zdaje unosić się w górne regiony. Jakkolwiek sam wyszydza „muzę, pegaza i całą stajnię epiczną", i z poezyi, „z tej ostatniej szaty, którą poeta szarpie, robi gałganek, który depcze, wykręca i dziurawi dla zabawki" — to i w tem czuć genialną rękę poety, który tu wyczerpał cały żar namiętności, wszystkie zaczarowane skarby wyobraźni, piękna i poezyi.

Przekład hr. Baworowskiego, dokonany z przejęciem się, zamiłowaniem i zrozumieniem oryginału, w każdym niemal wierszu okazuje dokładność, wierność i sumienność tłómacza obok artyzmu i poetyckiej zdolności, łączy więc najważniejsze warunki dobrego przekładu. Wierność w oddaniu tekstu oryginału posunięta prawdziwie aż do „religijnej czci" — a tłómacz nie naruszył w granicach możliwości *Don Żuana* w żadnym ustępie, w żadnej myśli. Co więcej, tłómacz, z wyjątkiem kilku miejsc, nie zniża ani podnosi nigdzie tonu oryginału, nie zabarwia go innym kolorytem — a to nie tak łatwa rzecz w *Don Żuanie*.

Młodość, wychowanie i pierwsza miłość bohatera do mężatki Donny Julii, wykrycie Żuanka u Juliety, niemiłe spotkanie męża z kochankiem, wreszcie cały skandal, który spowodował bogobojną matkę Żuana do wysłania synalka na dalsze wychowanie w podróż za granicę — cała ta wstępna część poematu zachowała w przekładzie całe swe piętno. Jest to jedna z zalet tłómacza, że się nie wstydził cudzej nagości, którą dobrze zrozumiał, że był otwarty i gorący, jak Byron.

Następuje długi epizod w drugiej pieśni, gdzie Don Żuan razem z swoimi okrętowymi towarzyszami, doznaje na morzu rozbicia. Opisanie morza i całej katastrofy, szczególnie okropna scena głodu, na którą się zdobyć mógł tylko twórczy geniusz Byrona, a w końcu ocalenie bohatera — przełożone z całą prawdą, z całą siłą grozy. Rzeczywiście na wysoką pochwałę zasługują tu zręczność i artyzm tłómacza, który poruszył wszystkie sprężyny, jakby zaklinając moc słowa polskiego, aby sprostać oryginałowi. Epizod ten z drugiej pieśni, od 1—113 stancy,

ścielnej. Inaczej nie mogła odezwać się *Italie*, skoro wie, że wszelkie umizgi do Watykanu byłyby daremne. Leon XIII, chociaż jest Włochem, nie odstąpi wobec Kwirynału od taktyki Piusa IX, a im więcej zbliża się do innych państw, tem mniej zależeć mu będzie na wyrzutach włoskich. Między Watykanem a Kwirynałem nie jest możliwa zgoda bez kapitulacyi jednej strony i dlatego przywrócenie ścisłej nawet harmonii Watykanu z rządem niemieckim nie wpłynie na zachowanie się Leona XIII wobec Kwirynału. Włochy muszą tedy stać zawsze na stanowisku *qui vive* i na razie zupełnie zapomnieć o dawnych projektach ścieśnienia koncesyj zawartych w ustawie gwarancyjnej. Jestto pozycya wcale niewygodna, a w danym razie mogłaby nawet stać się niebezpieczną, jeżeliby lekkomyślne agitacye wplątały kiedy Włochy w zawikłania zewnętrzne.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 3 października.

△ Nie korespondencya moja, ale list do niej dziś przyłączony, nie powinienby dla was być bez interesu, i to z kilku powodów. Najprzód dla tego, że Afganistan wystąpił obecnie w roli pierwszorzędnego aktora na scenę polityczną, a list ten pisany był podczas ostatniej wojny przez Szyr Alego do stambulskiego Padyszacha; a potem, że to będzie niewątpliwie ta sama odpowiedź, o której *Gazeta Lwowska*, jeśli się nie mylę, już raz wspominała, że dał ją sułtanowi Emir na rodzaj admonicyi, wzywającej go do przystąpienia do polityki angielskiej. Pomijając nareszcie polityczną jego stronę, mógłby ten list mieć choćby literacką tylko wartość, jako próbka epistolarnego stylu wschodniej dyplomacyi; dlatego podaję wam go w wiernem, o ile być mogło tłómaczeniu, uzasadniając autentyczność jego wzmianką, że drukowały go najprzód dzienniki indyjskie, z nich przejął go następnie perski dziennik *Akter*, za nim zaś powtarzają go dziś tutejsze pisma. Oto dosłowne go brzmienie:

„Potężny naczelniku wiernych, obrońco wiary, słoneczna gwiazdo świata, sługo dwóch miast świętych, wielki sułtanie i wspaniałomyślny Cesarzu, mocarzu i władzco lądów i mórz, Sułtanie Abduł Hamidzie Hanie; bodajby Wszechmocny opieką swoją osłaniał cesarstwo Twoje i sławę Twoją!

„Niech Wasza Cesarska Mość zechce najprzód zezwolić, żebym wyraził wdzięczność moją za łaskę, jaką mnie raczył zaszczycić, posyłając do mnie prześwietnego swego ambasadora.

„Bodaj Najwyższy osłaniał opieką swoją tron W. C. Mości, który jest słońcem oświecającem wiarą Achmedową, bo religia Mahometa nie ma innej podpory prócz tronu W. C. Mości.

„Miałem zaszczyt przedstawić W. C. Mości mój sposób myślenia w przedmiocie rozkazów, nadesłanych mi przez rzeczonego ambasadora.

„Jakkolwiek wiadomości, które mnie tu z teatru wojny dochodzą, są zwykle niedokładne, dowiaduję się z nich jednak, że armie rossyjskie posuwają się naprzód i następują już na Twoją stolicę; a Anglia, Twoja przyjaciółka i aliantka, żadnego nie zrobiła kroku, żeby im przeszkodzić.

„Zdumiewa mnie to na prawdę, że Anglia nie dotrzymuje swych względem Waszego Cesarskiego rządu zobowiązań.

„Miałem więc wszelką słuszność nie dawać żadnej wiary obietnicom Anglików, ani ufać zapewnieniom ich przyjaźni. Sądzę przeto, że doświadczenie i wypadki powinny były W. C. Mość przekonać, że prawdę mówiłem, radząc Jej., żeby nie dowierzała Anglikom.

„Gdyby Anglia była uczciwą, lojalną, jakież korzyści była mogła odnieść z dobrego porozumienia się ze mną? Ale Anglicy to lud dumny i ambitny, upojony i pyszny swoją potęgą i siłą — a mający w pogardzie inne narody.

„Oto powody, dla których zmuszony byłem opuścić Anglików, a rzucić się w objęcia Rossyi.

„Zapewnić mogę W. C. M., że Rossyanie daleko od Anglików są uczciwsi. Jak tylko pokój zostanie zawarty, niechby W. C. M. w dobrej żyła przyjaźni i dobre zachowywała stosunki z tem mocarstwem.

„Niech Bóg ma w swojej opiece Waszą armię i państwo.

(podp.) Szer Ali z Afganu.

„Kabul, 10 Muhamera, 1295."

Oto dosłowne brzmienie listu. Powstrzymuję się od wszelkich nad nim komentarzy. Ale pominąć nie mogę uwagi, która się sama nasuwa pytaniem: dla czego dzienniki tutejsze jednocześnie i teraz dopiero ogłaszają list ten, i projekt nowego a finalnego paktu pokojowego, czy odrębnego przymierza, o które toczą się obecnie bardzo żywe pertraktacye pomiędzy Portą a Rossyą?...

---

który na nieszczęście zupełnie błędnie wydrukowano w *Dzienniku Literackim* z roku 1865, uważamy za najpiękniejszą część całego przekładu.

Podczas rozbicia okrętu dostaje się bohater na jedną z Cyklad. Haidea, siedmnastoletnia córka starego korsarza greckiego Lambra, zanosi omdlałego do skalistej jaskini, gdzie go pielęgnuje z największą troskliwością. Tu zaczyna się drugi romans Don Żuana, opisany z takim żarem namiętności, z taką nagością prawdy, a zarazem z tak przedziwnym urokiem piękna, iż stanowił on wielką trudność dla tłómacza, osobliwie gdy zważymy, że Byron wśród największego zachwytu przypomina sobie swego pegaza i wyprawia na nim lansady, jakby zapomniał o bohaterze i bohaterce, że podczas najwyższego zapału rzuca jakiś żart swawolny albo zatrutą strzałę ironii, albo wreszcie przeskakuje w jednej chwili niespodzianie na inne pole; że raz wyraża się lakonicznie, lapidarnie, szkicuje tylko w konturach, to znowu rozwleka się „*con amore*" szeroko i długo, maluje w wielkich pociągach penzla, albo gdy mu się podoba, pastelą *en miniature*. Trudności te olbrzymie pokonał tłómacz z wielkiem powodzeniem. Jedno tylko zarzucić musimy. Wiersz hr. Baworowskiego za nadto jest gładzony, zanadto polerowany, a tu trzeba było nieraz szorstkości, gimnastyki, brawury, i tego to właśnie w odpowiednich miejscach brak przekładowi.

Trzecia pieśń opiewa dalsze koleje kochanków na wyspie, ich miłostki, zabawy stroje, cały dwór Lambra, jego charakter i morskie wyprawy; stają przed oczyma czytelnika bachanalie poddanych podczas nieobecności korsarza, i tańce wesołych biesiadnikow. Opisanie dworu i uroczystości, hymn greckiego lirnika, w którym tylko nie wiedzieć dla czego opuszczono drugą zwrotkę, należą do równie szczęśliwych miejsc tłómaczenia.

W ogóle w wszystkich trzech pieśniach *Do Żuana* wierność przekładu naśladowania godna, język czysty, wiersz gładki, styl zwięzły i wyrazisty, artystyczna faktura godna oryginału. Drobne usterki jak np. nie zawsze szczęśliwa pisownia nazwisk angielskich, niedostateczność objaśnień tłómacza, osobliwie w pierwszej pieśni niektóre niepokonane trudności przy tłómaczeniu nader trudnego wyrażenia w texcie, nikną wobec wysokich zalet całego przekładu w ogóle.

Część pierwszej pieśni *Don Zuana* wyszła była jeszcze w *Dzienniku Literackim* z r. 1856. Cała pieśń pierwsza pojawiła się osobno p. t. *Don Zuan* Lorda Bajrona. Pieśń I. Przełożona przez Wiktora z Baworowa w Tarnopolu. 1863 r. 8⁰ str. 60 i V.

Pierwsza część drugiej pieśni, od 1 — 112 stancy, umieszczona w *Dzienniku Literackim* za r. 1865, dalsza część (od 103 do końca) w *Przeglądzie Polskim* w lutym 1877 roku. Trzecia pieśń cała, drukowana najprzód w *Przeglądzie Polskim* za r. 1877, a potem w osobnej odbitce.

Wspomnieć w końcu wypada o innych tłómaczach *Don Żuana*. Kilka ustępów przełożył Ignacy Barankiewicz, (część czwartej pieśni w *Bibliotece Warszawskiej*). Antoni Czajkowski ma w całości przekład *Don Żuana* w rękopisie, z którego wyjątki umieścił *Dziennik Warszawski* za rok 1856. Łukasz Czarnomski, obywatel z pod Kijowa, miał również w rękopisie jeszcze w r. 1842 cały przekład *Don Zuana*, a Pajgert Adam drukował Hymn z *Don Zuana* w *Dzienniku Literackim* za r. 1858.

B—N.

Sejm krajowy.

(XIII. posiedzenie z dnia 7 października.)

Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 25. Zagaił je JE. marszałek p. hr. Wodzicki Ludwik, oznajmiając, że protokoły z posiedzeń XI i XII bez zarzutu przyjęte.

JE. p. namiestnik hr. Potocki w ciągu posiedzenia zajął swe krzesło poselskie.

Przy stole rządowym JW. komisarz rządowy, p. Zaleski i radca namiestnictwa pan protomedyk dr. Biesiadecki.

Posłowi Wolańskiemu Władysławowi udziela marszałek urlop na trzy dni.

Petycye wpłynęły dziś następujące:

Gmina Radynice petycyonuje o zapomogę 500 zł. i bezprocentową pożyczkę 1000 zł. na budowę szkoły; Wydz. pow. w Złoczowie z podaniem gminy Zborowa o budowę drogi z Kozowy do Zborowa; Bolesł. Długoszewski, fabrykant cementu, wnosi zażalenie na podniesienie taryfy kolejowej od przewozu cementu; gmina Jazłowiec o datek 4.000 złr. na budowę szkoły; obszary dworskie i gminy pow. Limanowskiego o ustanowienie sądu powiatowego w Mszanie dolnej; te same o subwencyę dla drogi gminnej z Mszany do Lubnia; Ant. Osińska, wdowa po urzędniku szpitalnym w Krakowie o emeryturę; gm. Kamionki wielkie o zapomogę 100 zł. na ukończenie budynku szkolnego; Wydz. pow. w Limanowie o zawieszenie wykonania ustawy przydzielającej niektóre gminy do nowego sądu powiatowego w Mszanie dolnej; tenże o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby odebrał drogę z Kamionki do Stupuicy; tenże o subwencyę 2.400 zł. na odbudowanie czterech duktów dróg w pow. Limanowskim; Walerya i Józefa Bojarskie oraz Adolfina z Bojarskich Dydyńska, siostry po urzędniku stanowym, o powiększenie datku z łaski; Julia Gromnicka, wdowa po nauczycielu, o podwyższenie pensyi wdowiej; Zofia Szechowiczowa, wdowa po literacie, o zapomogę; Julian Fałata o stypendyum na czas studyów akademickich; Tow. zaliczk. w Mościskach w sprawie pożyczki 5-milionowej przeciw lichwie; gm. Czarny Dunajec o nadanie jej nazwy miasta królewskiego i zaliczenie w poczet miast; Wydz. powiat. w Lisku o wsparcie dla gmin dotkniętych gradobiciem.

Petycye te poprzekazywano właściwym komisyom.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu znanego wniosku p. Reja o zmianę artykułu 50go ustawy szkolnej co do interkalaryów od opróżnionych posad nauczycielskich wnioskodawca motywuje rzecz swoją jako broniącą gmin od oczywistej krzywdy, a pozostawienie obowiązku opłacania należytości przez trzy miesiące od chwili opróżnienia posady uzasadnia jedynie tem, że wdowy po nauczycielach mają prawo do czwartej części płacy rocznej. Pod względem formalnym wnosi, aby przekazano sprawę komisyi edukacyjnej — na co Sejm się zgadza.

Następuje drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o uregulowaniu koncesyi na pobór kopytkowego. Stósownie do wniosku p. Sawy, uchwalonego na sesyi poprzedniej, aby udzielanie koncesyi na pobór kopytkowego tak uregulowano, iżby po kilku latach wszystkie koncesye ustały, wniósł był Wydział krajowy projekt ustawy, którą pobór kopytkowego w miastach posiadających to prawo, t. j. w Brodach, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Brzeżanach i Stryju, miał być na podstawie warunków dotychczasowych utrzymany w mocy do dnia 30 września r. 1881. Natomiast komisya administracyjna, odrzuciwszy projekt Wydziału krajowego, przedstawia Sejmowi projekty ustaw odnawiających prawo poboru kopytkowego dla miast Rzeszowa i Brzeżan, w których to prawo już ustało, i dla Stanisławowa, gdzie prawo to ustaje w dniu 4 lutego r. 1879.

Po bardzo ożywionej dyskusyi ogólnej, w której p. Popiel Michał, przemówił przeciw wnioskom komisyi, żądając zniesienia kopytkowego wszędzie z dniem 30 września r. 1881, a p. Męciński domagał się podjęcia projektu Wydziału krajowego, pp. Kamiński zaś i Czerkawski bronili wniosków komisyi, które też zalecał ku przyjęciu w imieniu Wydziału krajowego p. Badeni, objaśniając, że wnioski komisyi są owocem kompromisu możebnie doprowadzonego do skutku — Sejm odrzuca wnioski Popiela i Męcińskiego i uchwala w dyskusyi szczegółowej ryczałtowym sposobem projekty wniesione przez komisyę.

W ten sposób zarazem kilka petycyj znajduje swe załatwienie.

Idzie z kolei drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w sprawie organizacyi szpitali krajowych w Krakowie. Komisya szpitalna wnosi, aby uchwalono wniesiony przez Wydział krajowy etat posad i płac, tudzież statut dla szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W dyskusyi ogólnej między innymi zabiera głos p. Szujski i zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej p. Majer będzie wnosił poprawki, które mowca jako pochodzące od znawcy z góry zaleca Sejmowi ku przyjęciu. Dla ogólnego tych poprawek scharakteryzowania i umotywowania wyłuszcza mowca, jako w przyszłości zdążać należy dla dobra nauki do połączenia klinik z szpitalem, idąc w tem za przykładem zagranicy, która, widząc niedostateczność klinik wobec potrzeb nauki, albo bezpośrednio łączy kliniki z szpitalami, albo profesorom jako prymaryuszom oddaje lekarskie kierownictwo szpitalów bez ujmy dla odrębnej administracyi. Mowca wyraża nadzieję, że rokowania z rządem w tym kierunku przyprowadzą do szybkich i szczęśliwych rezultatów, przyczem i rząd oszczędzi sobie na kosztach utrzymania chorych i Wydział krajowy także, oddając z czasem profesorom uniwersytetu kierownictwo oddziałów szpitalu, znaczne poczyni oszczędności.

Pan radca namiestnictwa dr. Biesiadecki wyraża się w duchu preopinanta, oświadczając, że rząd tylko dobro zakładu będzie miał na oku.

W dyskusyi szczegółowej p. Majer wnosi szereg poprawek do różnych paragrafów w duchu utworzenia takiego między szpitalem a klinikami uniwersytetu Jagielońskiego stosunku, aby ztąd była korzyść dla nauki.

Poprawki te przyjęto. Po jednej z nich referent Wydziału krajowego p. Hoszard, obawiał się złych dla autonomii następstw, mianowicie, że rząd zagarnąłby administracyę szpitala, a kraj płaciłby koszta, na który to dualizm mowca się nie zgadza. Poprawka ta zmierzała do tego, żeby nie na przedstawienie dyrektora szpitala Wydział krajowy mianował lekarzy prymaryuszów, lecz na przedstawienie wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego. Z powodu opozycyi p. Hoszarda p. Majer złagodził ją, wnosząc, żeby Wydział krajowy mianował ich na przedstawienie dyrektora wprawdzie, ale po wysłuchaniu zdania wydziału lekarskiego. Jednę tylko poprawkę p. Majera odrzucono, mianowicie tę, która domagała się, aby nietylko w zakładzie położnic prymaryuszem był profesor położnictwa przy uniwersytecie Jagiellońskim, lecz aby ten sam stosunek mógł być ustanowiony w miarę możności lub konieczności między innemi także oddziałami szpitala z klinikami uniwersyteckiemi. Poprawce tej sprzeciwiał się również p. Hoszard, a bronił jej p. Zyblikiewicz.

Paragrafy niezmienione uchwalono na wniosek p. Szujskiego sposobem ryczałtowym.

Trzecie czytanie etatu i statutu tego odroczono do jutra.

P. Golejewski składa do laski marszałkowskiej wniosek następujący: „Za ubogich przynależnych do gminy, pomieszczonych w szpitalach powszechnych, gmina winna opłacać czwartą część kosztów utrzymania."

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej, minucie 10tej. — Następne w wtorek o godzinie 10tej.

Z powodu dwukrotnej wzmianki w poprzednich sprawozdaniach sejmowych, że przed głosowaniem nad sprawą pomnożenia posłów i członków sejmu z Lwowa i Krakowa Rusini z wyjątkiem dostojników kościoła, opuścili salę, uprasza nas poseł Turzański ze względu na to, że i on jest wyznania grecko- katolickiego, a ztąd mógłby być zaliczony do usuwających się od głosowania, abyśmy zaznaczyli, że sali nie opuszczał i że głosował za pomnożeniem — co też na podstawie naszych zapisków z wszelką gotowością niniejszem stwierdzamy.

Z sprawozdania komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego co do reformy ordynacyj wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach wyjmujemy co następuje:

W Wysokiej Izbie handlowo-przemysłowej zasiada dotąd obok 16 reprezentantów stanu handlowego tylko 8 reprezentantów stanu przemysłowego. Ponieważ nadto członkowie rzeczywiści obydwu sekcyj wybierani być mają z trzech kategoryj, mianowicie 16 z stanu handlowego, 2 z wielkiego przemysłu, 6 z rękodzieł i pomniejszej zarobkowości: przeto przy wyborach do kategoryi trzeciej wcielano prócz rękodzielników także pomniejszych kupców, kramarzy i szynkarzy, a w ten sposób podobno zdarzyło się w r. 1875, że rękodzielnicy w Izbie posiadali z swego grona jednego tylko reprezentanta. Pan Gubrynowicz, pragnąc wzmocnić reprezentacyę właściwego przemysłu, domagał się już w r. 1875, aby lwowska Izba handlowo-przemysłowa złożona była z 36 członków, z którychby 18 należało do sekcyi

handlowej, a 18 do sekcyi przemysłowej. Ta druga sekcya miałaby obejmować 4 reprezentantów wielkiego przemysłu, a 14 reprezentantów rękodzieł po wykluczeniu z ich kategoryi tak zwanej pomniejszej zarobkowości, opartej, ściśle biorąc, na handlu i nie mającej z przemysłem wspólnego interesu.

Podczas sesyi sejmowej r. 1876 wpłynęła petycya przełożonych wszystkich korporacyj rękodzielniczych we Lwowie w tym samym duchu żądająca zmiany ordynacyi wyborczej. Tym sposobem sprawa dostała się na stół wysokiego Sejmu, który polecił Wydziałowi krajowemu aby zbadał ordynacye wyborcze wszystkich Izb handlowych i przemysłowych w kraju, a rezultat tego badania razem z wnioskami przedstawił mu na następnej sesyi. Wydział krajowy już podczas sesyi r. 1877 usiłował wywiązać się z danego mu polecenia. Ale wczesne zamknięcie sesyi nie dozwoliło wziąć sprawy pod obrady. Wydział krajowy poddaje ją ponownie pod rozstrzygnięcie Sejmu. Wszelako zdaniem Wydziału krajowego uzasadnienie petycyi przełożonych korporacyj rękodzielniczych we Lwowie nie jest dość ścisłe i przekonywające; opiera się bowiem głównie na fakcie liczebnej przewagi przemysłowców i rękodzielników nad handlującymi, który jakoby niczego w tej mierze nie dowodzi. W ogóle jedną tylko niewłaściwość ordynacyi wyborczej Izby lwowskiej uważa Wydział krajowy za dość ważną, aby zaprojektować niektóre zmiany, a to raczej ze względu na słuszność i dobro publiczne, aniżeli wskutek owych liczebnych nierówności. Z ośmiu okręgów wyborczych, na które obwód tej Izby jest podzielony, tylko cztery posyłają do niej reprezentantów przemysłu, cztery inne, obejmujące 18 powiatów politycznych, nie posiadają wcale reprezentacyi swojego przemysłu. Owóż Wydział krajowy utrzymuje, iż stałoby się zadość wszelkim słusznym wymaganiom, gdyby sekcyę przemysłową Izby lwowskiej wzmocniono czterma członkami z pomijanych pod tym względem okręgów wyborczych. Gdyby to nastąpiło, liczyłaby sekcya przemysłowa 12 zamiast 8 członków. O połączeniu pomniejszych zarobkujących, a w szczególności kramarzy i szynkarzy, z rękodzielnikami w jednem gronie wyborczem, nie czyni Wydział żadnej wzmianki.

Co do Izby krakowskiej zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, że w jej okręgu co do wysokości podatku, nadającej prawo głosowania przy wyborach, panuje pewna nierówność, którą uważa za niesłuszną. W samem mieście Krakowie dla kupców ustanowiony jest census 15 złr. 73 ct., dla przemysłowców 8 złr. 40 ct. podatku zarobkowego, w reszcie okręgu ten sam census wynosi trzy razy mniej, t. j. 5 złr. 25 ct. dla kupców, 2 złr. 62½ ct. dla przemysłowców. Z uwagi, że ordynacye wyborcze Izb innych nie znają żadnej różnicy między wyborcami głównych miast a reszty okręgów, i jedynie ordynacya Izby wiedeńskiej ma dla stolicy podwójną kwotę podatkową, Wydział krajowy uważa za słuszną, aby w Krakowie zniżono census co najmniej do 10 złr. 50 ct. dla dla kupców, a 5 złr. 25 ct. dla przemysłowców.

W ordynacyi wyborczej Izby brodzkiej nie proponuje Wydział krajowy żadnej zmiany. Nie zapomina wprawdzie, że w Sejmie r. 1876 podniesiono zarzut przeciw § 1 tej ordynacyi, iż przyznaje Brodom 15 reprezentantów w Izbie, a reszcie okręgu tylko 12. Wszelako zmiana tego postanowienia nie wydała się Wydziałowi pożądaną. Ośmnaście Izb monarchii posiada podobne postanowienia, chociaż stosunek między ludnością miast będących siedzibą Izb a ludnością okręgów ma być jeszcze niekorzystniejszy niż w Brodach. A przewaga Brodom w ordynacyi wyborczej przyznana, ma tę korzyść według twierdzenia Wydziału, że daje rękojmię regularnego toku czynności w Izbie.

Komisya administracyjna w części tylko godzi się na rozumowanie Wydziału krajowego, a rozbierając dane okoliczności, do odmiennych nieco dochodzi rezultatów, które — pomijając obszerne motywa komisyi — podajemy tu w formie wniesionych przez komisyę rezolucyj:

„Wzywa się rząd, aby spowodował zmianę ordynacyj wyborczych dla Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach w tym duchu:

1) aby liczba członków sekcyi przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększona została o ośmiu, a w ten sposób powiększona liczba reprezentantów rozdzielona była na okręgi wyborcze w stosunku opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego;

2) aby uchwalono w ordynacyi wyborczej tejże Izby handlowo-przemysłowej postanowienie, że przy wyborach z rękodzielnikami i przemysłowcami w jednej grupie mają głosować także inne osoby z kategoryi pomniejszej zarobkowości, trudniące się właściwie handlem, jako też pomniejsi kupcy, kramarze, szynkarze itp.

3) aby w ordynacyi Izby handlowo-przemysłowej brodzkiej uskuteczniono sprawiedliwszy rozdział reprezentantów handlu i przemysłu na poszczególne okręgi wyborcze, a to na zasadzie opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.

Komisya kultury krajowej wniosła do sejmu sprawozdanie swe o objęciu szkół rolniczych w Dublanach w zarząd krajowy. Umowa o nabyciu folwarku Dublan na własność funduszu krajowego od Towarzystwa gospodarskiego streszcza się jak następuje:

1. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie odstępuje folwark Dublański ze wszystkiemi gruntami, lasami i wodami, z budynkami gospodarskiemi i mieszkalnemi, z prawem propinacyi i prawem patronatu, z całym inwentarzem żywym i martwym, na własność kraju za cenę 48.950 zł.

2. Cena ta będzie w ten sposób uiszczona: Kraj przyjmuje do spłacenia wszelkie długi hipoteczne na majętności Dublańskiej ciążące, mianowicie:

a) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 3.232 zł. 25 ct.;

b) wierzytelność galic. kasy oszczędności w kwocie 716 zł. 69 ct; nakoniec

c) wierzytelność gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5.000 zł. w. a. zahipotekowaną, która podniesioną jeszcze nie jest, atoli Wydział krajowy pozwala, aby galic. Towarzystwo gospodarskie ją podniosło i na rzecz Towarzystwa obróciło.

3. Po potrąceniu do zapłaty przekazanych długów w sumie 8.948 zł. 94 ct., czyli w okrągłej liczbie 8.950 złr., pozostaje reszta ceny szacunkowej w okrągłej sumie 40.000 złr. waluty austryackiej, która na majętności Dublanach ma być zabezpieczona, z tem ograniczeniem, że wypowiedzenie tej sumy w części lub w całości ze strony gal. Towarzystwa gospodarskiego nastąpić może tylko za zezwoleniem Sejmu. Dopóki zaś kapitał ten spłacony nie będzie, obowiązuje się kraj płacić Towarzystwu gospodarskiemu rentę w rocznej kwocie 1.600 zł.

4. Fizyczne posiadanie majętności Dublany oddaje Towarzystwo gospodarskie Wydziałowi krajowemu z dniem 1 czerwca 1879 i od tegoż dnia przechodzą na kraj wszelkie pożytki i dochody dóbr Dublany, który natomiast obowiązany od tegoż dnia opłacać podatki i t. d.

5. (O zmianie tytułu własności.)

6. (O obowiązkach kraju względem zakładów naukowych w Dublanach).

7. Należytość skarbową od przeniesienia własności i wszelkie koszta obecnej umowy ponosi kraj.

8. Prawo własności kraju do dóbr Dublan gaśnie i majętność Dublany ze wszelkiemi przynależytościami, z całym inwentarzem martwym i żywym, podówczas na gruncie będącym, do kraju należącym, wróci na własność Towarzystwa gospodarskiego, jeśliby szkoły rolnicze w Dublanach przeszły znowu na własność Towarzystwa. W takim przypadku wejdzie Towarzystwo jednocześnie z posiadaniem zakładu naukowego w posiadanie folwarku z przynależytościami, a kraj obowiązany zwrócić Towarzystwu kwotę uzyskaną za owe parcele majętności dublańskiej, któreby był odprzedał jako właściciel tej majętności, tudzież spłacić wszelkie długi, jakieby w ciągu posiadania Dublan na rzecz swoję na hipotekę tych dóbr był zaciągnął, za potrąceniem jednak kwoty, jakąby w tym czasie z przekazanych w ustępie 2gim umowy długów hipotecznych w kapitale był spłacił, tudzież kwoty, jakąby na rachunek resztującej ceny szacunkowej 40.000 zł. w myśl ustępu 3go tej umowy Towarzystwu był spłacił.

Akcya okupacyjna.

Czytamy w *Presse*: „Okupacya Bośnii i Hercegowiny aż do północnej granicy paszaliku Nowobazarskiego jest już dokonaną, a dalsze posuwanie się naszej armii w celu zajęcia i tej części kraju ma nastąpić dopiero na wiosnę. Paszalik Nowobazarski jest wąskim, trudnym do przebycia pasem, który łączy Bośnię z wilajetem Kosowskim. Złe drogi, po największej części tylko ścieżki, wysokie grzbiety gór, wysokie góry w ogóle, głęboko wcięte i bardzo słabo zaludnione doliny, utrudniają niezmiernie pochód armii a ułatwiają bardzo obronę. Strona zaczepnie działająca może poruszać się tylko na kilku liniach i to frontem bardzo wąskim i krótkim, ponieważ obszar operacyjny jest bardzo wąski. Kilka tysięcy ludzi, dobrze ustawionych, może w takich miejscach wstrzymać pochód bardzo licznej armii, która niema miejsca do rozwinięcia się i swobodnego poruszania. Gdy strona odpornie działająca może wszędzie urządzać sobie składy żywności i amunicyi, musi strona atakująca wlec wszystko za sobą po ścieżkach niedostępnych, w w kraju nieprzyjaźnie usposobionym. Główną linią operacyjną w paszaliku Nowobazarskim jest szlak Serajewo-Mitrowicki, prowadzący na Wyszegrad, Nową Waroszę, Sienicę i Nowybazar, który miejscami jest tylko wąską ścieżką. Drugą podrzędną linią operacyjną dla armii zaczepnie działającej jest droga wychodząca z Czajnicy, która łączy się z linią główną pod Sienicą, albo też prowadzi na Bielopolie i Ipek do Pryzrenia. Obie te linie prowadzą przez góry, które w wielu miejscach wznoszą się do wysokości 4000 stóp. Przeszkody ztąd wypływające nie są wprawdzie nie do zwalczenia, ale w każdym razie większe niż te, które mieli pokonać Rossyanie, gdy się przeprawiali przez Bałkan. Co do siły powstańców i wojsk tureckich rozlokowanych w paszalikach Nowobazarskim i Pryzreńskim, mamy następujące szczegóły: Na linii z Nowej Waroszy do Nowego Bazaru stoi około 15.000 ludzi; gros stoi prawdopodobnie w Sienicy, gdzie od r. 1870 jest obóz oszańcowany. Nowy Bazar otrzymał podczas wojny serbskiej nowe fortyfikacye, tak samo Mitrowica, która jako ostatni punkt drogi żelaznej prowadzącej z Saloniki, miała otrzymać cały szereg fortów. Nowa Warosza którą można łatwo obejść, nie ma zapewne fortyfikacyj, Pod Mitrowicą stoi około 8000 ludzi z 20 działami, pod Prysztyną 8000 z 22 działami a na polu Kosowem między Ipekiem i Pryzreniem 14.000 ludzi z 38 działami, nie licząc oczywiście band powstańczych wysłanych przez ligę albańską, które w wilajecie Kosowskim liczą około 50.000 ludzi, i które mają być rozstawione na całej linii od Sienicy aż do Pryzrenia. Pod Skodrą, frontem przeciw Czarnogórze, stoi około 20.000 ludzi celem obrony Skodry, Podgorycy i Spużu. W ostatnich czasach doszły nas wiadomości z Saloniki, że Porta zamierza wzmocnić swe siły zbrojne baszybożukami i wojskami regularnemi, ażeby na linii od Skodry aż do Prysztyny mieć na pogotowiu armię liczącą co najmniej 150.000 ludzi.“

Podajemy opis miast obsadzonych w ostatnich dniach przez c. k. wojska, pomijając opis Wyszehradu, zamieszczony już w jednym z ostatnich numerów *Gazety*. Miasto Gorazda leży na lewym brzegu Dryny w okręgu kajnickim; ludność mahometańska i grecko-wschodnia wynosi około 3000 dusz. Tutaj znajdował się niegdyś grecko-wschodni klasztor z drukarnią, w której drukowano kościelno-cyrylickie książki. Turcy zburzyli klasztor wraz z drukarnią. Gorazda leży nad wielkim gościńcem wojskowym prowadzącym z Konstantynopola do Serajewa i dalej do Brodu. Mahometanie posiadają w tem mieście piękny pomnik architektury, wybudowany przed 400 laty meczet Sinana bega, który w 15 wieku był wezyrem Bośnii. Czajnica była jego miejscem urodzenia. Focza, miasto na prawym brzegu rzeki Dryny u ujścia Czehotyny do tej rzeki, jest głównem miastem okręgu tej samej nazwy i liczy około 12.000 mieszkańców w przeważnej części mahometan w mniejszej zaś prawosławnych. Mahometanie posiadają tu około 20 meczetów, z których połowa pokryta jest ołowiem. Focza, po Mostarze najznaczniejsze miasto w Hercegowinie, utrzymuje ożywiony handel z Raguzą, nadto zasługuje także na wzmiankę pod względem przemysłowym. Mianowicie fabrykują się tu towary żelazne, wełniane i skórzane, dalej broń zwłaszcza jatagany (hanczary), które rozchodzą się ztąd po całym Wschodzie. Konica, zwana za czasów rzymskich Brindia, znana jako ważny punkt nad wielkim dalmatyńsko-panońskim szlakiem wojskowym; miasteczko to położone na lewym brzegu rzeki Neretwy jest główną miejscowością okręgu tego samego nazwiska. Konica liczy około 1500 mieszkańców, prawie wyłącznie muzułmanów, których przodkowie dopiero przed 200 laty przeszli na Islam, aby uratować swoje posiadłości ziemskie; w całem mieście znajduje się tylko około 40 katolików. Konica ta robi dzisiaj wrażenie bardzo podupadłego miasta, mianowicie dzielnica mahometańska; znaczny dawniej handel leży dziś odłogiem, zato sławna w tym kraju uprawa owoców i wina jest tu dość znaczna i stanowi prawie jedyny artykuł wywozowy, który na płaskich łodziach odchodzi Neretwą aż do Mostaru. W dość szerokiej w tem miejscu ale płytkiej Neretwie znajduje się bardzo wiele pstrągów. W pobliżu znajdują się kopalnie żelaza i węgla, z których pierwsze mało i w sposób prymitywny, ostatnie zaś wcale nie są eksploatowane. Naprzeciwko Konicy, powyżej położonego nad rzeką Tjesanicą Zlataru, mają się znajdować żyły złota, jak to już nazwa tej ostatniej miejscowości wskazuje. Nadto mają się także w pobliżu znajdować kopalnie srebra. Wybudowany tu około połowy 14 wieku klasztor Franciszkanów zburzyli Turcy w roku 1534; dzisiaj pozostały po nim tylko ruiny. Do Konicy zwołany był sejm w roku 1446 przez króla bośniackiego Tomaszewicza. Miasto to będzie stacyą projektowanej linii kolejowej Serajewo-Mostar.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wyprawa przeciw Afghanistowi.)

Z Londynu otrzymała *Pol. Cor.* następujące wiadomości pod dniem 2 bm.: „Zarządzono już przygotowania do militarnej demonstracyi przeciw Afghanistowi. Mamy nadzieję, że emir Szyr Ali, przekonawszy się, że Anglia bierze rzeczy na seryo, skłoni się statecznie do dania wyjaśnień, które wpłyną na uniknięcie wojny. Gdyby zaś Szyr Ali nie ustąpił, to musi przyjść do wojny, chociaż jest wielu takich, którzy utrzymują, że przed wiosną nie mogą rozpocząć się kroki zaczepne. Co do Rossyi, nikt nie oddaje się tu iluzyom. Wiemy bardzo dobrze, że ewentualna klęska Anglii w Afghanistanie byłaby bardzo na rękę rossyjskiej polityce w Azyi, ale wiemy także, że Rossya nie jest w stanie dać Afghanom skutecznej wojskowej pomocy. W naszych sferach kompetentnych panuje nadto przekonanie, że zachowanie się Szyr Alego jest dla Rossyi w tej chwili bardzo nie na rękę, może bowiem doprowadzić do wojny, która według wszelkiego prawdopodobieństwa powiększyłaby tylko *prestige* Anglii na wschodzie. Te zapatrywania naszych sfer oficyalnych zaczynają rozpowszechniać się także pomiędzy szerszą publicznością, a pierwsze alarmujące wrażenia chybionej missyi angielskiej do Kabulu ustępują zupełnie miejsca spokojnej refleksyi. Natomiast należy zapisać fakt, że w tutejszych dobrze poinformowanych sferach zaczyna objawiać się pewne zaniepokojenie co do obecnego stanu rzeczy w Hindostanie. Zdaje się, że podatki nałożone przez indyjski rząd na ludność tamtejszą stały się dla niej ciężarem, któremu podołać nie może. Ludność indyjska jest rzeczywiście nad wszelki wyraz ubogą. Wszystko co słyszymy albo czytamy o bogactwach Indów, tyczy się tylko bardzo małej liczby tych ludzi. Ogół zarabia dziennie co najwięcej 2—4 *pensy* na głowę i z tego dochodu ma 16 % oddać rządowi tytułem podatku. W Anglii jeden *penny* podatku dochodowego daje kwotę 2 miliony funtów szterlingów, w Hindostanie zaś przynosi podatek dochodowy tylko 200.000 funtów szterlingów. Podczas gdy finanse angielskie należą do najświetniejszych na kuli ziemskiej, wykazują indyjskie tylko długi szereg wzmagającego się niedoboru. Jeżeli nadto weźmiemy pod rozwagę powtarzającą się ustawicznie klęskę głodową, ciągłe zmniejszanie się stanu bydła, zniżanie się wartości ziemi i podrożenie kapitału dla rolników, to pojmiemy niezadowolenie, jakie zapanować musiało pomiędzy ludnością 190 milionów Indów, trzymanych w rygorze przez 200000 Anglików. Zubożenie ludności krajowej szerzy się bardzo szybko a co najgorsza, że tę nędzę przypisują Indowie złej gospodarce angielskiej. To niezadowolenie może stać się bardzo groźnem dla Anglii, a angielskie dziennikarstwo opozycyjne podsyca je jeszcze bardziej, dowodząc że rząd angielski zamierza wojnę przeciw Afghanom prowadzić kosztem skarbu indyjskiego. To twierdzenie niczem nieuzasadnione jest tylko manewrem dążacym do zdepopularyzowania rządu. Dziennikarstwo opozycyjne chce tym sposobem dowieść narodowi angielskiemu, że spadnie nań nowy ciężar podatków albo też w Hindostanie wybuchnie rewolucya. Minister wojny, Stanley, powrócił do Londynu z Lancashire, gdzie bawił przez lato, i przygotowuje się do podróży na Cypr. Wyjazd z Londynu ma nastąpić 15 b. m. a w wyprawie tej towarzyszyć mu będą Smith, minister marynarki i Hicks-Beach, minister kolonij“.

(Anglicy na Wschodzie.)

O przeprowadzeniu reform w Małej Azyi w duchu konwencyi angielsko-tureckiej pisze stambulski korespondent *Pall Mall Gazette*: „Reformy te będą prawdopodobnie przez długi czas istniały tylko na papierze. Sułtanem trudno kierować, jest on zazdrosnym i podejrzliwym. Wprawdzie ma on dobre chęci i chciałby dobrze rządzić krajem, ale nie rozumi swojego stanowiska a wiedza jego jest niedostateczną, aby można kierować jego sądem. Jego instynkt i wewnętrzny popęd są dobre, ale kierownictwo robi go upartym. Wpływ p. Layarda na sułtana jest dotąd wielki, taktem swoim umiał ambasador nasz kierować sułtana, ale należy się obawiać, aby sułtan nie okazał się zbyt upartym, skoro kwestya reform doprowadzoną zostanie do tego punktu, w którym pan Layard przedstawi ją jako program angielski a Anglia domagać się będzie przeprowadzenia tego programu lub sama go przeprowadzi.“

O przyszłej administracyi wyspy Cypru pisze londyński korespondent *Kölnische Zeitung*: „Królewskie rozporządzenie o przyszłej administracyi wyspy Cypru, ogłoszone na dniu 1go października w londyńskim dzienniku urzędowym, jest obszernem pismem, którego postanowienia dadzą się stre-

ś·ić w kilku słowach. Na czele administracyi kraju stać będzie komisarz, który we wszystkich sprawach podlegać będzie nieograniczonej kontroli korony, tak że jego rozkazy i rozporządzenia będą mogły być zniesione lub też potwierdzone. Pominąwszy to ograniczenie, komisarz ten posiadać będzie w swoim zakresie dość nieograniczoną władzę. Dodaną mu będzie przyboczna rada ustawodawcza, której on sam będzie prowodniczyć i w której posiadać będzie głos rozstrzygający; członków tej rady mianuje korona; w nagłych przypadkach może komisarz działać bez pomocy tej rady a rozkazy i rozporządzenia jego mają w takich razach to samo znaczenie, co uchwały rady przez niego potwierdzone. Bez takiego potwierdzenia uchwały rady nie mają oczywiście żadnego znaczenia.

Rada ustawodawcza ma się składać najmniej z czterech a najwięcej z ośmiu członków, z których połowę składać będą wyżsi dygnitarze wyspy — druga połowa zaś ma być wybieraną z pomiędzy ludzi prywatnych. W razie potrzeby może przeważać liczba urzędowych lub też nieurzędowych członków. Uchwały mogą zapadać, gdy jest obecnych przynajmniej trzech członków rady i komisarz. Wspomniane rozporządzenie zawiera też przepisy co do ustąpienia, wyborów uzupełniających i t. d. członków rady. Rada ustawodawcza reguluje prawnie za przyzwoleniem komisarza wszystkie sprawy wyspy. Dla czynnej administracyi ma być utworzoną rada wykonawcza, która będzie przydana do pomocy komisarzowi. Korona może usuwać bez podania powodów członków rady wykonawczej i mianowanych przez komisarza, jako reprezentanta rządu, sędziów, osoby składające zarząd gminny i innych sądowych i administracyjnych urzędników. Członków rady ustawodawczej mianuje korona na przeciąg lat dwóch a po upływie tego czasu może ich na nowo mianować. Komisarzowi przysługuje prawo ułaskawiania, nadto rozporządza on obszarami należącemi do korony. We wszystkich atoli sprawach zastrzega sobie korona nieograniczone prawo zwierzchnie i kasacyjne. Kontrolę nad sprawami wyspy poruczono sekretarzom państwa dla spraw zewnętrznych i dla Indyj lordom Salisburyemu i Cranbrookowi. Dawniejsze rozporządzenia odnoszące się do sądownictwa konsularnego, żeglugi i innych spraw na Cyprze i portach cypryjskich zostały zniesione ogłoszonem rozporządzeniem rządowem."

KRONIKA

⚖ **Dobra nowina** dla Stanisławowa i jego okolicy. Wiadomo z rozpraw w Radzie państwa o przeobrażeniu „banku narodowego“ na „Bank austro-węgierski,“ że posłowie nasi domagali się większego uwzględnienia Galicyi co do liczby filij bankowych, a swoją drogą nadto prezydent miasta Stanisławowa p. Kamiński czynił zabiegi w interesie swojego miasta. Otoż wczoraj otrzymał p. Kamiński doniesienie od dyrekcyi Banku, że w Stanisławowie filia bankowa będzie utworzona (prócz tego tylko jeszcze w Budziejowicach na Morawie i w Salzburgu w Górnej Austryi). Niebawem zjedzie do Stanisławowa urzędnik Banku, aby poczynić przygotowania wstępne, szczególniej aby postarać się o właściwe pomieszczenie biur. Bank prosi radę miejską aby była w tem urzędnikowi pomocną, by otwarcie filii mogło nastąpić jak najwcześniej. Rozumie się, że rada miejska nie poskąpi mu tej pomocy w własnym interesie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie sławny z wojny krymskiej angielski generał gwardyi Henry Bentinck, członek książęcego domu Portland, przeżywszy lat 82, w Passy wdowa po znakomitym kompozytorze muzycznym, E. Spontini, przeżywszy lat 88

— **Słynny korespondent** *Times'a*, p. Oppert Blowitz, który, jak donosiliśmy, odznaczony został przez rząd pruski orderem, nie przyjął tej odznaki, dotknięty zachowaniem się ks. Bismarcka i półurzędowej prasy pruskiej wobec ostatnich jego sprawozdań i zajściach kongresowych.

— **Pożar** zniszczył d. 4 b. m. połowę miasta Frederikstad, w Danii.

— **Straszliwa ospa** dziesiątkuje teraz obok zgniłej gorączki nieszczęśliwą ludność zachodnich wybrzeży Afryki. Dzienniki londyńskie donoszą, że nawet handel z tego powodu ustał prawie w owych okolicach.

— **Wielki proces** rozpocznie się dnia 4 listopada przed sądem poprawczym w Brukseli. Oskarżonym jest głośny T'Kindt, były kasyer banku belgijskiego, który przed dwoma laty okradł ten zakład na 20 milionów franków i olbrzymią tę sumę roztrwonił w najhaniebniejszy sposób.

— **Okropne odkrycie** zrobili w tych dniach przypadkowo mieszkańcy pewnego domu w Kasselu. Znaleźli w skrzyni na strychu zepsute już do niepoznania zwłoki chłopczyka, syna jednego z domowników. Dziecko to, przed 8 przeszło tygodniami obawiając się kary schowało się na strychu i odtąd napróżno go szukano. Pokazuje się, że musiało wleźć do tej skrzyni i zamknąć za sobą jej wieko, którego już później podnieść nie zdołało i zginęło z głodu i braku powietrza.

— **Wielka klęska** dotknęła w ostatnich dniach angielski świat finansowy z powodu niespodzianego bankructwa banku *City of Glasgow*, jednego z największych zakładów finansowych Szkocyi, który przez wiele lat posiadał pełne zaufanie publiczności i uważany był za wzorowy. Stan bierny banku tego, według depesz telegraficznych z Londynu, wynosi około 14 milionów funtów szterlingów, a więc przeszło 150 milionów zł. W ślad za upadłością banku *City of Glasgow* ogłosiły się niewypłacalnemi wielkie firmy „Smith Fleming“ w Londynie i korespondujące z nią „William Wicol“ w Bombaju oraz „Fleming & Comp.“ w Kurrachee, ze stanem biernym w sumie 36 milionów zł., dalej firma glasgowska „Totter Wilson“ i jedno z przedsiębiorstw budowy okrętów w Clyde. Zachodzi obawa, że wielkie te firmy pociągną za sobą mnóstwo mniejszych.

— **Żółta febra,** według dzienników londyńskich, pokazać się miała w pierwszych dniach b. m. w Madrycie, mianowicie w szpitalu tamtejszym. Trzy jakoby wypadki tej epidemii miały tam być skonstatowane. Według późniejszych doniesień, madrycki komitet sanitarny zabrał się energicznie do zastosowania środków zaradczych na wypadek, gdyby epidemia, jaka się w Madrycie pokazała, była rzeczywiście żółtą febrą.

— **Wielkie burze** srożyły się w ostatnich dniach na Atlantyku, mianowicie przy wybrzeżach Szkocyi. W hrabstwach Gloucestershire i Leicestershire wicher wyrywał drzewa z korzeniami, wiele budynków uszkodził i wiele zwierząt domowych pozabijał. Na morzu rozbiło się kilka okrętów.

— **Klęska głodowa** panuje obecnie także w niektórych okolicach Brazylii Rząd tego państwa uzyskał od ciała reprezentacyjnego 16 milionowy kredyt na złagodzenie klęski.

— **Łagodna jesień.** Z Springthorpe, miejscowości położonej w Zachodniej Anglii, otrzymał dziennik *Times* doniesienie następujące: Dziś, dnia 30 września, w ogrodzie moim, kwitną w najlepsze nietylko akacye, ale także laur i powoje. Bez okrył się pęczami, a jedna śliwa i jedna grusza drugi raz zrodziła owoce. — Według tego samego dziennika, w okolicy Sidmouth, rododendrony, kwitnące zwykle dopiero z końcem listopada, w tym roku już teraz okryte najpiękniejszym kwiatem.

— **Dwie stępy prochowe** w Rudersdorfie, pod Gradcem, z niewiadomej przyczyny dnia 5 b. m po południu wyleciały w powietrze. Pięciu robotników utraciło życie, czterej, z dyspozytorem fabryki, doznali uszkodzeń. Zdaje się, że wybuch nastąpił w skutek niezręczności robotników.

— **Od rządu perskiego** z Teheranu otrzymało poselstwo perskie w Wiedniu dnia 2 b. m. następujący telegram: „Proszę zakupić instrumenta muzyczne dla 36 muzykantów i przysłać nam także austryackiego kapelmistrza wojskowego dla urządzenia naszych kapeli wojskowych. Minister wojny Mirza Hussein Chan.“ Jednocześnie otrzymał austro węgierski minister wojny od Mirzy Husseina telegram z prośbą, ażeby przyspieszył wyprawienie do Teheranu dwunastu oficerów austryackich, którzy mają być instruktorami armii perskiej.

— **W państwie birmańskiem** zmiana tronu odbyła się w tych dniach w spokoju. Jak donosi depesza telegraficzna ze stolicy, Mandalaju, najstarszy syn zmarłego króla proklamowany został panującym i objął władzę.

— **Dla kobiet** urządza włoski minister oświaty dwie wszechnice: w Rzymie i Florencyi.

— **Pogrzeb sułtanki.** W cesarskim kiosku Erenkii w Konstantynopolu, jak donosiliśmy, umarła dnia 23 września prawowita małżonka, czyli tak zwana „pierwsza kadyna“ nieboszczyka Abduł Medżyda. Na rozkaz panującego sułtana, którego zmarła wychowywała jak matka, pochowano ją na drugi dzień z wielką czcią i okazałością. Niewolnice pałacowe wykąpały zwłoki w marmurowym basenie, otuliły białym całunem a następnie zawinęły je w kosztowny szal, który zmarła otrzymała była w upominku jeszcze od męża swojego. Trumnę ze zwłokami zanieśli eunuchy do moszei sułtana Selima, gdzie się odbył obchód żałobny. Za trumną postępowali liczni ulemowie, recytując ciągle ustępy z koranu. Od czasu do czasu duchowni ci muzułmańscy klaskali w dłonie, co jest oznaką nabożnego zachwytu u Turków. Za ulemami towarzyszyli trumnie ministrowie, marszałkowie, dostojnicy cywilni i wojskowi i t d. W moszei ustawiono trumnę obok mownicy i zaczęto odspiewywać modlitwy za zmarłych. Nakoniec orszak żałobny udał się do mauzoleum sułtana Abduł Medżyda, gdzie złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

— **Banda rozbójników** niedawno napadła na osadę kopaczy złota Cariboo w Idaha. Siedmiu jezdnych łotrów zrabowało pracującym w 23 miejscach robotnikom 16.000 dolarów oraz wszystkie dobre konie. Złe konie wystrzelali złoczyńcy na miejscu, ażeby udaremnić robotnikom pogoń.

— **Dowcipna odprawa.** Londyński *Punch* opowiada: W omnibusie miejskim zażądał konduktor biletów. Pewna pani oddała bilet za siebie i bilet dziecinny za dość wyrosłego chłopczyka. Konduktor obejrzał naprzód bilet, potem chłopca: „Jest to dość wielkie dziecko“ — rzekł. Na to matka chłopczyka: „Z pewnością, ale pan tak powoli jechałeś, że syn mój miał dość czasu wyrość, odkąd wsiadł do omnibusu.“ Homeryczny śmiech pasażerów zbił zupełnie z toru konduktora.

Czwarty wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodzin.

(Ciąg dalszy.)

Za pośrednictwem magistratu miasta Lwowa: pp. Mitscha Edmund 2 zł., Leon Silber 2 zł., Marya Mangold 5 zł., Tekla Miler 5 zł., Aleksander Maresch 5 zł., przy grze dardel w kawiarni Wiedeńskiej 5 zł., Jędrzej Polaszek 50 ct., Samuel Letz 2 zł., Hennoch Kanner 5 zł., Adolf Silbermann & Cukier 10 zł., Leonarda Piątkowska 2 zł., Wacław Dąbrowski 1 zł., Świetlik 1 zł., M. Hoffmann 2 zł., Jan Gorecki 40 ct., Ihnatowicz 50 ct., N. N. 1 zł., J. W. R. 50 ct., C. W. 50 ct., Schön & Gebhardt 2 zł., Berma Laug 5 zł., Karol Alzner 2 zł., R. Ditmar 2 zł., N. N. 20 ct., Władysław Bełza 1 zł., Efroim Tenzer 50 ct., L. M. Feintuch & E. Machayski 2 zł. J. J. 50 ct., Gustaw Schneider 1 zł., Leon Bratkowski 1 zł., Kasper Straszak 1 zł. 40 ct, Antoni Schimlovich 20 ct., Heindel 50 ct., Wincenty Baurowicz 1 zł., Jan Marischler 1 zł., Baum 1 zł., A. Schubert 1 zł. Neuman 1 zł., urzędnicy ck. sądu krajowego we Lwowie pp. Tarnawski 10 zł., Piątkowski 5 zł., Meyer 1 zł., Nikisch 1 zł., Jasiński 2 zł., Mutz 2 zł., Łopuszański 1 zł., Żminkowski 1 zł., Białkowski 1 zł. T. Z. 2 zł., Brzechowsky 1 zł., Srokowski 1 zł., Malinowski 1 zł., Lewkowicz 10 zł., Karszniewicz 1 zł., M. N. 1 zł., Schätzel 1 zł., Lewicki 1 zł., Świtalski 1 zł.. Finkel 1 zł. 50 ct., Edward Drdacki 5 zł., Losenau 1 zł., P. Lewnicki 1 zł., N. N. 1 zł., Ramski 1 zł., Litwinowicz 20 ct., Rawski 20 ct., Dr. Póżniak 1 zł, Dzierzyński 1 zł. Sembratowicz 1 zł., Jonas 1 zł., Dominik Drdacki 1 zł., Sliwiński 1 zł., Mianowski 50 ct., Kostrakiewicz 1 zł., Bernaczek 2 zł., Kilian 1 zł., Kruszyński 1 zł., Sygierycz 40 ct., Metelski 40 ct., Jasiński 1 zł., J. D. 20 ct., Żółkiewski 1 zł., Bielecki 50 ct., Polański 50 ct., Brenhauer 50 ct., W. D. 20 ct., Kazimierz Bogdanowicz 1 zł., Stojałowski 50 ct., Kucharski 1 zł. N. N. 50 ct., Axentowicz 1 zł., Mańkowski 50 ct., Weigel 1 zł., Wittmann 40 ct., Bronisław Krzyżanowski 1 zł. 20 ct., Chauer 50 ct., Antoni Reinwart 5 zł., Piotr Żukotyński 1 zł., Mikołaj Herasimowicz 1 zł., Ksawery hr. Dzieduszycki 2 zł. 50 ct., Spiridion Winnicki 50 ct., J. Fmiarz 50 ct., Adolf Weisser 1 zł. Eustachy Terlecki 50 ct., Sylwerster Krajkowski 1 zł., Pazdziera 40 ct., Dominik Magnowski 2 zł., Karol Bogdanowski 20 ct., Jan Girtler 1 zł., Gutler 1 zł. Chmielowski 1 zł., Wesołowski 1 zł. Füger 1 zł., Jamiński 1 zł., Buschak 1 zł., N. N. 80 ct., Frodl 50 ct., Teodorowicz 2 zł. Janowski 1 zł., N. N. 40 ct., urzędnicy magistratu miasta Lwowa p. prezydent Jasiński 10 zł., pp. Krechowiecki 5 zł.. Dominik Gębarzewski 1 zł., Hochberger 2 zł., Romaszkan 1 zł., Baranowski 1 zł., Tarnawski 1 zł.. Dr. Kosiński 1 zł., Edward Prokopowicz 1 zł., Ignacy Romanowski 1 zł., ze składki 4 zł. 95 ct., szarpie i bandaże: pp. Julianna Sarona, Adolf Franke, Karol Karg, Rozalia Polaszek, Franciszka Ponińska, Swiderski, N. N., Schumann i Morawski; gotówką; pp. urzędnicy filii banku narodowego 12 zł., Izak Russmann 1 zł., Herman Both 50 ct, Jakób Spiegel 1 zł., Rothberg Abraham 2 zł., Israel Bernstein 50 ct., Bernard Kohn 1 zł., Jakób Kohn 1 zł., Hermann Eppstein 50 ct., Mojżesz Pims 2 zł., Franciszek Bilecki 1 zł., Ludwika Rojowska 1 zł.. Emila Bąkowska 1 zł., Adolf Herz & Albert Gau 2 zł., A. Bordolo 1 zł., Stanisław Wężowicz 50 ct., W. Sokal 1 zł., Mariem Doms 5 zł., Antonina Borowska 2 zł., Ozyasz Chajkes 1 zł, Joachim Eichel 50 ct., Fani Stark 20 ct., Zygmunt Kopczyński 50 ct., Filip Haas i Synowie 5 zł., Zygmunt Steif 50 ct., M. Menkes 50 ct.. Kreiter 20 ct., Piotr Wężowski 20 ct., Dawid Heller 1 zł., Antschel Luka 30 ct.. Wolf Moretzki 30 ct., Anna Schatzke 50 ct, Simon Augenstern 1 zł., J. Katz 40 ct., Józef Satz 1 zł., Franciszek Staff 1 zł., Majer Rapps 25 ct., Wojciech Kubasiewicz 1 zł., S. Isserlin 1 zł., Chaim Juda Czysz 1 zł., Wolf M. 50 ct., L. Licht 40 ct., Józefa Lintner 1 zł., M. R 1 zł.. księżna Ponińska 1 zł.. Teresa Kirschner 1 zł., Goldstern 1 zł., F. Mierowa 10 zł.. N. N. 1 zł., Szymon Weich 40 ct., Meier Bach 3 zł., Urich & Mahl 2 zł. 70 ct., Wanda Szychulska 1 zł., Gittel Platz 40 ct., Mojżesz Silberstein 2 zł., Buber & Schermat 1 zł., Józefa Franz 1 zł., M. Rohatyn 25 ct., Abraham Majer Katz 1 zł., Antoni Małecki 50 ct., Juliusz Klaften 35 ct., Lb Schleicher 50 ct., Zygmunt Pories 50 c Owadie Zach 20 ct., E Fogl 50 ct., Leib -ller 50 ct., M. Goldsohn 50 ct.

(C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na galicyjskich kolejach był w ubiegłym tygodniu (od 21go do 28go września) znacznie więcej ożywionym niż przedtem. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·50 zł. do 8·50 zł., żyta 4.75 zł. do 5·40 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 6·25 zł., owsa ·50 zł. do 5·20 zł., kukurydzy 4·75 zł. do zł., fasoli 6·50 zł. do 8 zł., wyki 3·50 do 4 0 zł. koniczyny 27 zł. do 47 zł., anyżu płaskiego 28 zł. do 31 zł., kminku 27 zł. do 30 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 12·25 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 11·25 zł., lnianki 50 zł. do 10·25 zł. nasienia lnianego 10 zł. 11 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego łacono 31·75 zł. do 33·50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,341.000 kilogramów i 21.170 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,770.800, mąki i wyrobów mącznych około 504.800, nasion olejnych około 761.600. drzewa budulcowego i opałowego około 215.200, nafty i wosku ziemnego około 42.200, spirytusu około 37.300, jaj około 233.600 i węgli kamiennych około 556.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.671 sztuk wołów, 5.175 sztuk nierogacizny i 14,324 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,316.400 kilogramów i 7.983 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,866.900 kilogramów, 2.462 sztuk wołów, 2.736 sztuk nierogacizny i 2.785 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.449.500 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.327.000, mąki i wyrobów mącznych 130.000, spirytusu 32.000, produktów zwierzęcych 144.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 995.500, kamieni 20.000, węgli kamiennych 156.000 i wapna 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.945.991 kilogramów i 554 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 30.930, mąki i wyrobów mącznych 98.580, drzewa budulcowego i opałowego 696.660, nafty i wosku ziemnego 514, spirytusu 15,045, jaj 1.080, soli 41 646, szmat 5.200, kamieni 14.150, wapna 21.250, embalaży 1.760, łoju 300 i mięsa 1.520 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 448 sztuk wołów, 69 sztuk nierogacizny, 1 koń i 36 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 15go do 31go sierpnia 1878 ogółem 1,992.670 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 196.609, mąki i wyrobów mącznych 151.948, wiktuałów 106.924, towarów kolonialnych 21.065, manufaktów 11,767, wina i piwa 91.406, spirytusu 49.785. mięsa 3.943, soli 18 860, tytoniu 4.760, lnu i przędziwa 13,390, skór 1.719. drzewa budulcowego, opałowego i desek 912 310. nafty 18.918. wosku ziemnego 10.036, parafiny 469, odpadków 20.938. żelaza 63.647, wapna i kamieni 190.208, embalaży 2.260, owoców 5, szkła 4.436, olejów 3.680, wody mineralnej 1.712. wełny 5.410, różnych towarów 11.252, bydła rogatego 52 360, nierogacizny 16.560 i koni 6 300 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 15 do 31 sierpnia 1878 ogółem 2,821.295 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 270.080, mąki i wyrobów mącznych 179.840, wiktuałów 29.368, towarów kolonialnych 58.360, manufaktów 28.740, wina i piwa 148.985, spirytusu 14.828, mięsa 20.325. soli 144.540, tytoniu 1.860. lnu i przędziwa 11.450, skór 10,960, drzewa budulcowego, opałowego i desek 567.930, nafty 181.860, wosku ziemnego 300.240, parafiny 5.690, cerazyny 4.770, mazi 80.560, kwasów 74.780, odpadków 23 970. żelaza 171.056, wapna i kamieni 93.880, embalaży 73.614, owoców 540, szkła 770, olejów 12.880, wody mineralnej 3 440, wełny 5.390, różnych towarów 123.179, bydła rogatego 79.640, nierogacizny 43.310 i koni 2.800 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wczoraj wieczór do Lwowa i stanął w pałacu Namiestnikowskim. W ciągu dnia dzisiejszego u Jego Ces. Wysokości przyjęcia nie będzie. Po południu o godzinie 3ciej Jego Ces. Wysokość wyjedzie na Wysoki Zamek.

Jutro dnia 9 b. m. przyjmować będzie Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę władze i reprezentacye, które przedstawiać się zaczną o godzinie pół do 11 przed południem w następującym porządku: 1) Arcybiskupowie wszystkich trzech obrządków wraz z kapitułami i prowincyałami zakonów, seniorat ewangielicki i reprezentant duchowieństwa izraelickiego. 2) Rzeczywiści tajni radcy, szambelanowie i reprezentanci szlachty. 3) Generalicya. 4) Reprezentacya miasta Lwowa z prezydentem na czele. 5) Namiestnictwo i rada szkolna krajowa. 6) Sąd wyższy krajowy z nadprokuratoryą państwa, sąd krajowy i prokuratorya państwa. 7) Skarbowa dyrekcya krajowa wraz z dyrekcyą powiatową. 8) Prokuratorya skarbu. 9) Wszechnica. 10) Politechnika. 11) Dyrektorowie szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. 12) Dyrekcya policyi. 13) Dyrekcye poczt, telegrafów i kolei żelaznych. 14) Izby adwokacka i notaryalna. 15) Izba handlowa i przemysłowa. 16) Towarzystwo gospodarskie. 17) Towarzystwo kredytowe ziemskie. 18) Reprezentacya gminy izraelickiej.

Sejm krajowy z powodu sessyi przedstawi się Jego Ces. Wysokości dopiero po południu o godzinie 4tej.

O godzinie 2 po południu zwiedzi Jego Ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę zakład narodowy im. Ossolińskich, muzeum miejskie i muzeum hr. Dzieduszyckiego.

Pojutrze dnia 10 b. m. zwidzi Najdostojniejszy Gość budowę gmachu sejmowego, gimnazyum Franciszka Józefa i dom inwalidów.

Dziś odbędzie się na cześć Najdostojniejszego Gościa bankiet galowy u JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, jutro u JE. generała jazdy hr. Erwina Neipperga, pojutrze znowu u JE. p. Namiestnika. Jutro odbędzie się wielki wieczór u JE. pana marszałka hr. Ludwika Wodzickiego, pojutrze u państwa hr. Siemieńskich-Lewickich. Oba te wieczory Jego Cesarska Wysokość zaszczycić raczy swoją obecnością.

Z powodu żałoby po śp. Najdostojniejszym Swym Ojcu Jego Ces. Wysokość w teatrze nie będzie.

W uzupełnieniu wczorajszych telegramów naszych, donoszących o podróży Jego Ces. Wysokości, zapisujemy, że w przejeździe ze Skały do Tarnopola Najdostojniejszy Arcyksiążę przyjąć raczył zaproszenie na obiad u hr. J. Baworowskiego w Kopyczyńcach. W Trembowli ludność mimo wyraźnego odwołania wszelkiego przyjęcia zaimprowizowała na powitanie Najdost. Gościa serdeczną i pełną zapału manifestacyę. Ogromne tłumy ludności miejscowej i okolicznej oczekiwały Jego Ces. Wys. Arcyksięcia, a odgłos hymnu ludowego powitał Go przy wjeździe do miasta. Najdostojniejszy Gość raczył wysiąść na chwilę z powozu i rozmawiał łaskawie z zastępcą prezesa Rady powiatowej p. Promińskim, burmistrzem p. Lipnickim, z komendantem placu i niektórymi urzędnikami. Z Złoczowa donoszą nam, że na dworcu tamtejszym witali Najdostojniejszego Gościa reprezentanci szlachty okolicznej, rada gminna, prezydent sądu obwodow., komendant załogi i bardzo licznie zgromadzona ludność miejscowa i z okolic. Jego Ces. Wysokość udał się z wagonu do pięknie przystrojonej sali I klasy, gdzie kazał sobie przedstawić szlachtę, reprezentacyę gminy, komendanta załogi i urzędników. Jego Ces. Wysokość raczył zatrzymać na obiedzie starostę złoczowskiego p. Pluschka, starostę tarnopolskiego p. Lachowskiego, podpułkownika p. Kolba, bumistrza p. Strzeleckiego i dyrektora ruchu kolei Karola Luwika p. Sladkowskiego.

Dziennik urzędowy węgierski zamieszcza następujące Najwyższe pismo odręczne: „Kochany Szell! Przyjmując pańską demissyę z posady węgierskiego ministra skarbu z uznaniem pańskiej wiernej i gorliwej służby, wzywam Pana zarazem, abyś aż do mojego dalszego zarządzenia prowadził nadal prowizorycznie sprawy tego ministerstwa. Podp. Franciszek Józef." Równocześnie ogłasza dziennik urzędowy, że Najj. Pan raczył przyjąć demissyę węgierskiego ministerstwa, polecając zarazem, aby każdy minister aż do mianowania swego następcy prowadził dalej czynności urzędowe.

Komisya dla spraw bośniackich, ustanowiona w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi barona Schwegel, odbywa od czasu przybycia do Wiednia gen. konsula Wassicza prawie codziennie posiedzenia. Przedmiotem tych obrad jest według *Bohemii* ułożenie statutu organizacyjnego dla Bośnii i Hercegowiny. Art. 25 traktatu berlińskiego stanowi wyraźnie: „Prowincye Bośnia i Hercegowina będą obsadzone i administrowane przez Austryę." Urządzenie administracyi nie przesądza więc bynajmniej kwestyi zwierzchnictwa (*Souverainété*). Zasady przyszłej administracyi Bośnii opierają się o ile możności na faktycznych stosunkach i wprowadzają w życie owe reformy, które w nocie hr. Andrassego z 31 grudnia 1876 zalecone były Porcie. Komisya, o której mowa, zdaje się być powołaną do zajęcia stałego miejsca w związku ministerstwa spraw zagranicznych.

Wczorajszy telegram doniósł o obsadzeniu przez wojska cesarskie Srebrenicy, miasteczka położonego w połowie drogi między Zwornikiem i Wyszegradem. Srebrenica, licząca 2500 mieszkańców posiada dwie stare na wpół zniszczone cytadele, w których znaleziono 8 dział i znaczne zapasy amunicyi. Okolica Srebrenicy bogatą jest w kruszce, mianowicie w srebro, ztąd nazwa miasta. Kopalnie te jednak nigdy nie były exploatowane przez Turków, i znajdują się w stanie zupełnego zaniedbania.

Według doniesienia fmp. Jowanowicza, reprezentanci chrześciańscy w Trebinii oraz reprezentanci gmin Zubczy, Trusewicza, Sutoricza, Suma, wręczyli adresy, w których zapewniają cesarza o swojej wdzięczności, uległości, wierności i przywiązaniu, dodając, że lud hercegowiński nigdy nie pominie w swoich gorących modlitwach Najwyższego tronu i dostojnego Domu cesarskiego.

Z powodu doniesienia o schwytaniu Hadżego Loji pisze *Fremdenblatt*: „Naszej głównej kwaterze było już od kilku tygodni wiadomem, gdzie Hadżi Loja przebywa. Dnia 27 sierpnia wieśniacy przynieśli do stolicy bośniackiej wiadomość, że Hadżi Loja, który z 500 ludźmi uganiał się po Romańskiej planinie, ma swą kwaterę w pewnej szopie ośm godzin drogi od Serajewa. Dnia 5 września przybył do konaku w Serajewie wieśniak z Glazinaczu i zrobił doniesienie następujące: Kiedy generał-major Kopfinger przedsiębrał rekonesans w kierunku Gorazdy (24 sierpnia), Hadżi Loja siedział ukryty we wsi Mieżycy na Romańskiej planinie. Wiedział o tem naczelnik gminy glazinackiej, prawosławny Marnko i wzywał ludzi, aby mu pomogli schwytać opryszka. Skoro dowiedziano się o tem w Mieżycy, tamtejsi Serbowie zanieśli Hadżego Loję, który jest ciężko chorym i bez pomocy poruszać się nie może, do Odżaku niedaleko Gorazdy, gdzie dotychczas się znajduje. Zdaje się też, że w tej samej miejscowości dnia 2 b. m. nastąpiło uwięzienie Hadżego Loji przez porucznika Stipeticza. Hadżi Loja jest ranny w lewą nogę; zdaje się, że otrzymał tę ranę pod Belowaczem, jedynej bitwie, w której osobiście brał udział. Zresztą siedział zawsze w domu w Serajewie i kierował ztamtąd powstaniem. Hadżi Loja był derwiszem bardzo przystępnym dla brzęczących argumentów, jak tego dowodzi znany epizod z gen. konsulem Wassiczem, który za 20 dukatów pozyskał sobie zaufanie i przyjaźń Loji do tego stopnia, że uciekającego z Serajewa konsula sam pan dyktator odprowadził aż do wielkiego mostu na Bośni. Forpoczty powstańcze nie chciały wówczas przepuścić uciekającej razem z Wassiczem kolonii austryackiej, ale jedno słowo Hadżego starczyło za glejt. Hadżi Loja liczy około 60 lat, nosi kaftan i turban, jak wszyscy derwisze, rysy jego twarzy zdradzają pewną dobroduszność. W Serajewie stawiony on będzie przed sąd wojenny, któremu przewodniczy audytor major Burian.

Według belgradzkiego telegramu *Tagblattu*, rezydent rossyjski w Belgradzie oświadczyć miał, że wojska rossyjskie pozostaną w Bułgaryi i Rumelji tak długo, póki w[illegible] Bułgarzy nie odzyskają samodzielności. Rossya nie może zostawić Bułgarów na pastwę Turkom. Organizacya Rumelii wschodniej bez bułgarskiej milicyi i zupełnej autonomii jest niemożliwą. Rossya może okupować Rumelię wschodnią dopóty, póki Austrya nie ustąpi z Bośnii i Hercegowiny. Aneksya tych prowincyj ze strony Austryi byłaby naruszeniem traktatu berlińskiego. Prowincye te muszą być albo samodzielne, albo też wcielone do Czarnogóry i Serbii.

O ostatniej naradzie gabinetu angielskiego w sprawie Afganistanu, dotychczas nic pewnego nie wiadomo. *Pall Mall Gazette* nazywa bezzasadnem rozpowszechnione mniemanie, jakoby gabinet uchwalił bezzwłoczną wyprawę przeciw emirowi. Organ ten zapewnia, że rząd przed wiosną nie myśli o rozpoczęciu wojny. Tymczasem zdaje się, że emir nie czekając na Anglię, sam rozpocznie kroki wojenne. *Standard* donosi 4go b. m., że cztery pułki piechoty afgańskiej z 6-ciu działami posunęły się aż pod Jamrood, dokąd oddział wojsk angielskich już przybył. Większe masy wojsk afgańskich są w marszu do wąwozu Khyber, aby ukarać mieszkańców za przepuszczenie poselstwa angielskiego przez wąwoz. Inne oddziały wojsk emira obsadziły mniejsze wąwozy.

Tu nie od rzeczy będzie wspomnieć coś o siłach zbrojnych, któremi Anglia rozporządza w Indyach. Armia anglo-indyjska liczy ogółem 190.000 ludzi, między którymi 65.000 jest Europejczyków, reszta krajowcy. Oprócz tej armii istnieje zbrojna, przez Europejczyków dowodzona milicya krajowa, której cyfrę podają także na 190.000 ludzi. Artylerya ma służbę wyłącznie europejską. Cała armia znajduje się zawsze w gotowości wojennej.

Corriere d'Italia, mówiąc o zaprzeczeniu Midhata baszy (co do Krety) potwierdza, że Anglia czyni u niektórych państw starania o odstąpienie Krety królestwu greckiemu. Dziennik ten dodaje: Co się tyczy osobistych zapatrywań Midhata, wiemy z pewnością, że był on zawsze skłonniejszym projektowi odstąpienia Krety, niż Tessalii, a szczególniej wilajetu Janiny. W sferach dyplomatycznych rzymskich potwierdzają, że Anglia czyni starania w sprawie odstąpienia Krety.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola pod dniem 5 października: „Wiadomości otrzymane w ministeryum wojny mówią, że pełnomocnik turecki, który otrzymał od Porty rozkaz oddać Podgorycę Czarnogórcom, został wraz z eskortą złożoną z 136 oficerów i żołnierzy zamordowany przez Albańczyków".

Międzynarodowa komisya dla organizacyi wschodniej Rumelii rozpoczęła już swoje prace. Skład jej jest następujący: Austrya. p. Kallay; Niemcy: pan Braunschweig generalny konsul w Bukareszcie; Anglia: Drummond-Wolf, członek parlamentu i lord Donoughmore; Francya: baron Ring i pan Rozet, attaché przy ambasadzie francuskiej w Wiedniu, który ogłosił kilka dzieł o Bułgaryi; Włochy: pan Vernoni, dragoman ambasady włoskiej; Rossya: pułkownik sztabu generalnego i militarny gubernator Filipopola, książę Czeretlew; Turcya: Assym basza. Artykuł 8 traktatu berlińskiego naznaczył tylko w bardzo ogólnych zarysach program prac tej komisyi. Słychać, że komisya zamierza administracyjną, sądową i finansową organizacyę Wschodniej Rumelii przeprowadzić na podstawie ustawy wilajetowej i 8. protokołu konferencyi konstantynopolitańskiej. Protokół ten powiada, że „w Bułgaryi należy zaprowadzić autonomię gminną i kantonalną w duchu o ile możności jak największej decentralizacyi." Słychać, że w łonie komisyi powstały już dyferencye zasadniczej natury.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 października. *Wiener Ztg.* ogłasza najwyższe pismo odręczne do ks. Auersperga, w którem Cesarz przyjmuje demisyę całego gabinetu dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych z uznaniem gorliwych i wiernych usług. Wszyscy ministrowie otrzymali polecenie, aby prowadzili czynności aż do utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 7 października. Nuncyusz Jacobini przybył z Rzymu.

Karatheodory basza wyjeżdża jutro w towarzystwie swojego sekretarza do Konstantynopola.

Sejm kraiński odrzucił wniosek wystosowania adresu do Cesarza. Za wnioskiem głosowała tylko narodowa mniejszość.

Wiedeń, 7 października. (*Tel. pryw.*) Karatheodory basza otrzymał z Konstantynopola polecenie, aby powracał z Wiednia. Karatheodory wyjeżdża jutro. Myśl konwencyi, obejmującej Bośnię i Hercegowinę, została zupełnie porzucona przez Austryę i Turcyę. Oba rządy zostawią stan rzeczy takim, jakim go stworzyły wypadki, zastrzegając sobie dalsze negocyacye tylko na wypadek, gdyby miało przyjść także do okupacyi Nowego Bazaru. Muzułmanie bośniaccy uważać będą odtąd prowincye okupowane za prowincye zdobyte, co bardziej przystoi Porcie, bo ratuje powagę sułtana, która ucierpiałaby bardziej, gdyby okupacya została uznana i uregulowana w osobnej konwencyi. Stosunki między Portą a Austryą zachowały swój przyjazny charakter, a wiadomość, jakoby Turcya zamierzała wystosować okólnik do mocarstw z żalami na srogość okupacyi, uważają tu za bezpodstawną. (Dla objaśnienia ostatniego ustępu tej depeszy dodajemy, że wczoraj już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram z biura korespondencyjnego: Porta zamierza podobno wystosować okólnik do swych reprezentantów za granicą, w którym protestować będzie przeciw nieludzkiemu postępowaniu Austryaków wobec Mahometan bośniackich i zażąda od mocarstw, aby zapobiegły powtórzeniu się tych nadużyć; od Austryi zaś zażąda Porta, aby pochód dalszy swych wojsk wstrzymała aż do nadejścia odpowiedzi. *Red.*)

Wiedeń, 7 października. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Ponieważ sułtan wytrwale odmawia upoważnienia do zawarcia konwencyi z Austryą, przeto konwencyę uważać należy za stanowczo zaniechaną. Mimo to faktem jest, że w kołach Porty największą wagę przywiązują do utrzymania najlepszego porozumienia i najserdeczniejszych stosunków z Austryą.

Z Belgradu donosi *Pol. Cor.*, że senator Christicz mianowany został ministrem-rezydentem w Konstantynopolu.

Bukareszt, 7 października. Izba wybrała, stosownie do wniosku ministra spraw zagranicznych, komisyę z siedmiu członków złożoną dla wypracowania mocyi co do traktatu berlińskiego. Większość komisyi oświadcza się za przyjęciem postanowień traktatowych.

Rzym, 7 października. Wiadomość dzienników o demisyi ministrów spraw zagranicznych i wojny jest nieuzasadniona.

Londyn, 7 października. *Office Reuter* zaprzecza wiadomości o zajęciu Ali Musjidu.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) W sprawie przesilenia gabinetowego donosi *Neue Fr. Presse*, że w pierwszym rzędzie istnieje plan powołania ministerstwa parlamentarnego, jednakże, wobec panujących w Izbie deputowanych stosunków partyjnych, nie jest wykluczoną możliwość, że powołane zostanie prowizoryczne ministerstwo złożone z urzędników, które stanie przed parlamentem.

Generał Ignatiew wyjechał

wczoraj wraz z rodziną do Medyolanu.

Tagblatt donosi z Konstantynopola, że ambasador au...yacki hr. Zichy zażądać miał kategorycznego odwołania wszystkich doniesień, które tureckie dzienniki ogłosiły o wrzekomych okrucieństwach, popełnionych przez wojska austryackie w Bośnii.

Berlin, 8 paźdz. (*Tel. pryw.*) Przyjęcie ustawy przeciw socyalistom jest zapewnione. Ustawa przejdzie prawdopodobnie większością 20 głosów.

Londyn, 8 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola, że rossyjski komisarz w Wschodniej Rumelii oświadczył dzisiaj, że Rossya zarządza Rumelią w myśl postanowień traktatu San Stefańskiego a nie według traktatu berlińskiego. W skutek tego oświadczenia komisarze innych państw zażądali instrukcyj od swych rządów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1878, godz. 2 min. 10. Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 210·50, Akcye anglo-austr. 103 80, Akcye banku Union 69·—, Akcye kolei Karola Ludwika 230 75, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 70 —, Akcye kolei Alföld 117·—, Akcye kolei Elżbiety 160·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126·—
Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113·50, Akcye kolei Rudolfa 117 75 Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 82·50. Los z r. 1864 139·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·50, Akcye banku obrotowego 103·—. Losy tureckie 19·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 256·—. Akcye banku związkowego 107 75, Rubel papierowy 1·18, Wiedeńskie losy 89·80 Węgierskie losy —·—, Mark. niem. 57·90. Węgierska renta 84·10. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 7 października, godz. 5, minut 50. Akcye kredytowe 228 60. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Renta pap. 61·30, Galic. bank. hyp. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·38, Rubel papierowy —·—, Usposobienie bardzo ciche i stłumione.

Wiedeń, dnia 8go października, godzina 10 minut 42 Akcye kredytowe 227 20. Anglo-Austr. 102·70, Unionsbank 68·25, Kolej Karola Ludwika 230 75, południowa —·—. Rubel papierowy 1·18, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor 9·41. Usposob. stłumione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 i 7 października 1878.

Hotel Angielski.

Pp. A. Kosacki z Żytomierza. M. Kratochwill z Królestwa. H. Tretter z Laszek. K. Tarzyński z Pruchnik. L. Fedra z Cieszyna.

Hotel George'a

Pp. K. ks. Lubomirska z Paryża. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. A. hr. Starzyński z Ławcza. B. Horodyński z Zbydniowa. J. Jełowicki z Daszawy. A. Rodic z Nadycza. K. Ronchetti z Wiednia. F. Orelli z Wiednia. J. Horowitz z Bukaresztu. F. Kraut z Hajda.

Pp. H. hr. Stecki z Rossyi. A. Krasicki z Rossyi. M. Hirsch z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. A Zarski z Kulawy. J. Bondy z Satz. W. Stiasny z Pragi. J. Schillinger z Wiednia. T. Veit z Berna.

Pp. F. Siegert z Wiednia. J. Filipecki z Tłumacza. J. Schlesinger z Wiednia. W. Grünwald z Saaz.

Hotel Appermann.

Pp. S. Domański z Merlawy. A. Zawadzki z Dobowic. J. Stecz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juścieński z Żółkwi.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Lehmann ze Stryja. A. Amirowicz z Stanisławowa. E. Herschmann z Złoczowa. I. Lilienfeld z Podhajec. I. Gottlieb z Drohobycza.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Karnicki z Rossyi. B. Orzechowicz z Kalnikowa. W. Osadca z Barszczowiec. B. Zadurowicz z Kołomyi.

Hotel Warszawski.

Pp. B. Boniecki z Rawy. J. Sutowicz z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Ł. Ławrowski do Petersburga W. Dwernicki do Tymyszowa. L. Wolański do Korniowa.

Pp. E hr. Dzieduszycki do Sokołowa. S. hr. Dzieduszycki do Krakowa. T. hr. Karnicki do Wołczuch. B. hr. Komarnicki do Sassowa. W. hr. Rossocki do Jaworowa. J. hr. Tarnowski na Wołyń. S. br. Horoch do Worańca. Dr. G Hecker do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 739.43mm. Psychrometr suchy 4.5°C. Psychrometr wilgotny 4.0°C. Prężność pary 5.8mm Wilgoć 92%. Zachmurzenie 0 Wiatr S2. Ozon 3 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 3.6°R
Barometer opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 października 1878

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	230	—	232	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125	—	127	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	247	—	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. (bez kupona bieżącego)	85	50	86	40
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	25	83	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	30	9	38
Półimperyał	9	52	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	20	58	10
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	25	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 października 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.65	60.80
luty-sierpień	60.70	60.85
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	62.65	62.80
kwiecień-październik	62.65	62.80
Losy z roku 1839 całe	323.—	325.—
„ „ 1839 piąta część	319 —	321.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111 30
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.75	140.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.50	139 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.75	142 25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.60	71.80
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	80 —	81.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	72.75	73.75
Węgier	77.50	77.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	228.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730 —	740 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	791.—	793 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	469.	471.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2014 —	2020.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	231.25	231.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.—	257.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	70.—	70.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 50	85.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.60	93 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	89 90
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	88.50	89.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	— -
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92.50	93.—
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.25	68 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95 25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101 25
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96.50	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	79.75	80.—
z r. 1868	71 20	71.60
z r. 1872	67.75	68 25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65 50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160 25	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	92.—	92 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	28.—	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	4 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.—	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.50	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p	—.—	— -
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	— -
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— -
Londyn za 10 ft. szt.	116.50	117.—
Paryż za 100 fr.	46.40	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5 58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 33.—	9.33 50
Rossyjski imperyał	9 59 —	9.61 -
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	99.90	100.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 7 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ „ w srebrze	63	10
Renta w złocie	72	—
Losy pożyczki z roku 1860	110	80
Akcye banku wiedeńskiego	790	—
„ „ kredytowego	229	80
Londyn	117	20
Srebro	100	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	57½
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(5991 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Getzla Seemana w celu zaspokojenia pretensyi 680 zł. w. a. odbędzie się w dniach 10 października, 31 października i 24 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż licytacyjna połowy gospodarstwa włościańskiego w Dołhem położonej pod lk. 6 sub. rep. 41 lk. 24 kons. 16 pod l. k. 23 sub. rep. 54, tudzież połowy gospodarstwa pod lk. 21 sub. rep. 36 a do masy po ś. Teofilu Mrozowskim należącego.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 1700 zł. w. a., jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania, to jest kwotę 170 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 26 lipca 1878.

(5992) **Edykt.**

L. 6744. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, iż złożone u niego zostały arkusze posiadania, służące do założenia księgi gruntowej dla gminy Pysznicy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na dniu 10 października 1878, w którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Ulanów 4 października 1878.

(5936 1—3) **Edykt.**

L. 18301. Dnia 10 października 1878, dnia 11 listopada 1878 i dnia 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 21/126 w Modryczu powiatu drohobyckiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Kościa i Tacyanny Minczaków własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 20 maja 1878.

(5985) **Edykt.**

L. 7161. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Hermanów w dniu 11 października 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Winniki dnia 5 października 1878.

(5966 1—3) **Edykt.**

L. 4768. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 383 zł. 68 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod n. d. 49 w Sławsku położonej, dłużnika Michała Proniow własnej na 800 zł. w. a. oszacowanej na dniu 18 października 1878, 18 listopada 1878 i 19 grudnia 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 25 sierpnia 1878.

(5745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7300. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 22 czerwca 1878 l. 30089 przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 zł. 77 ct. zpn. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny Friedrichów się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 23 w Einsiedel położonej, w dniach 16 października i 28 października 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4122 zł.

Wadyum wynosi 413 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wytabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 4 września 1878.

(5918 3—3) **Edykt.**

L. 3184. W dniach 22 października, 22 listopada i 16 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności, Dmytra Wynnyka własnej, pod nr. 178 w Krechowicach położonej, powiatu sądowego rożniatowskiego nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 70 zł. w. a. na rzecz Eidli Friedmann.

Cena wywołania 380 zł. w. a.

Wadyum 10%.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 23 maja 1878.

(5851 3—3) **Edykt.**

L. 5364. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Samuela Schwefla przeciw Feliksowi Wołoszyńskiemu w sumie 105 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 października, 29 listopada i 23 grudnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 176 w Kańczudze, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.

Cena wywołania 131 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk dnia 30 lipca 1878.

(5907 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 17985.

Tarnowska c. k. pocztowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1879 wydzierżawionym zostanie. Dnie, na których licytacyasię odbędzie, jakoteż ceny fiskalne wyrażone są w wyżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu jakoteż u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

W y k a z

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznie 1879 jest do wydzierżawienia.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień licytacyi		Termin do wniesienia ofert. pisemnych		Uwaga
1	Wiśnicz	mięso	3650	50	365	—	22 paźdz. 1878	popołudniu	22 paźdz. 1878	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	
2	Pilzno	dtto.	2280	—	228	—	28 paźdz. 1878.		28 paźdz. 1878.		
3	Tuchów	dtto.	1377	—	138	—	29 paźdz. 1878		29 paźdz. 1878		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 28 września 1878.

L. 17850. (5921 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy, a względem Tarnopola I. klasy.

b) od wyszynku wina na rok 1879, 1880, 1881, a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Post Nr.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Razem zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Kozowa	1465	13	36	—	1501	13	15 października 1878 przed południem o 9 godzinie
2	Narajów	—	—	13	20	13	20	dtto.
3	Czortków	3067	98	327	—	3394	98	dtto.
4	Husiatyn	2430	75	200	—	2630	75	dtto.
5	Jagielnica	2741	50	260	—	3001	50	15 października 1878 po południu o 3 godzinie
6	Złotniki	1221	96	20	—	1241	96	dtto.
7	Mikulińce	3595	25	190	36	3785	61	dtto.
8	Tarnopol	25464	51	—	—	25464	51	dtto.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione. Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawnego przydzielonym powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol dnia 29 września 1878.

(5924 3-3) **K u n d m a c h u n g.** Zl. 7297.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1879 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens Kommando (Platz-Kommando-Gebäude III Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirerden, werden bis 25 (fünfundzwanzigsten) October 1878 Vormittags 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Kommando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegenaenommen. Muster von sämmtlichen Artikel können bei dem Fuhrwesens Kommando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form gefaßt sein:

O f f e r t.

50 kr. Stempel

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska„ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1879 (Eintausend Achthundert Siebenzig neu) für das Fuhrwesens-Material-Depot zu .... erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den bezeichneten Preisen als:

.... Sage! .... Kilgm. Schloßblech á. kr. Sage! ....
.... Sage! .... Stück Achsstöcke á. kr. Sage! ....
.... Sage! .... Kilgm Leinöhl á. kr. Sage! ....
etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von .... fl. Sage! .... (entwedem Baaren, Saats-Obligationen oder Kreditpapieren, genau anzugeben) bei. Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall als ich von allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Entsteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco Nr. .... an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im § 4 der Offertbedingniße bestimmten vollen Kautionsbetrag zu ergänzen. Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von nur offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. .... am .... ten 1878.

N. N.

(L.S.) Charakter und Wohnung

(5608 2—3) **E d y k t.** L. 1294.

C. k. sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w kwotach 380 zł. i 12 zł. wraz z kosztami egzekucyi w kwotach 9 zł. 87 ct., 12 zł. 30 ct. 18 zł. 62 ct., 12 zł. 30 ct., 16 zł. 6 ct. przyznanemi od Błażeja Saraty wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod lk. 44. w Słowikowy położonego ciała hipotecznego niestanowiącego dłużnika Błażeja Saraty własnego na kwotę 667 zł. 54 ct. oszacowanego w dwóch terminach a mianowicie na dniu 31 paźdz. 1879 i na dniu 18 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że realność ta na tych obydwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyzej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum licytacyjne wynosi 60 zł. Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz 28 kwietnia 1878.

(5746 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 38256. Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu Wgo Emila Torosiewicza każde o rocznych 125 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego — którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wgo. Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendyów służy Wn. fundatorowi.

Kandydaci winni wnieśc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne — ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendya z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lomeryi
i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22 września 1878.

(5952 2—3) **E d y k t.** L. 7780.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 60 złr. przez Schulima Neuwelta przeciw Jakóbowi i Józefie małż. Olszewskim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 i 28 października 22 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 59 w Pustomytach położonej, ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.500 złr.

Zakład wynosi 150 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 września 1878.

(5954 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2278.

C. k. sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia 300 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 19 w Łubjankach wyższych ciała tabularnego nie stanowiącej Taćki Wiśniewskiej własnej w trzech terminach a to dnia 17go października 18go listopada i 19go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 628 złr.

Wadyum 10 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 27 kwietnia 1878.

(5950 2—3) **Ogłoszenie.** L. 5762.

C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że na dzień 11 października 8 listopada i 6 grudnia 1878 każdym razem o 11 godzinie przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż sianożęci z gruntem l. konsk. 157 top. 31 42 w Hnilczu, ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania 80 złr. w. a. a wadyum 8 złr.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce 5 sierpnia 1878.

(5955 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13226. Na podstawie Wysokiego rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 15 września 1878 l. 34672 rozpisuje się konkurs, celem nadania koncessyi na nowo otworzyć się mającą aptekę w Winnikach.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić do c. k. Starostwa lwowskiego w terminie 6 tygodniowym, poczynającym się od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów dnia 30 września 1878

(5951 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4019.

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, iż w dniach 15 października 12 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 2 w Kochanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Stręczywilka własnej celem wydobycia należytości Józefa Himana w ilości 60 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 155 złr. w. a. z 10/00 której jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rozwadów dnia 27 czerwca 1878.

(5931 2—3) **E d y k t.** L. 3920.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Herscha Steinhausera przeciw Jakubowi Susłowicz pto 110 złr. a. w. z pn. na zaspokojenie tej pretensyi przymusową sprzedaż realności dłużnika pod l k. 18 w Sąsiadowicach położonej w trzech terminach t. j. dnia 24 październik 21 listopada i dnia 12 grudnia 1878 z tem, że sprzedaż ta odbędzie się w c. k. sądzie pow. miej. deleg. w Samborze i że gospodarstwo powyższe na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 940 zł.

Wadyum 94 złr.

Bliższe warunki służą chęć kupna mającym w sądzie wykonującym do przeglądu.

Starasól 30 czerwca 1878.

(5917 3—3) **Kundmachung** Zl. 15635.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Wechselsumme von 250 fl. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 27 Juni 1876 Gerichtskosten pr. 15 fl. 3 kr. und Executioskosten pr. 4 fl. 8 kr., 4 fl. 37 kr. und 23 fl. 95 die öffentliche Feilbietung der in Tarnopol sub. Nr. 358 gelegenen nunmehr den Erben nach Szymon Sajewicz als der großjährigen Maria geb. Sajewicz vereh. Juszkiewicz dann der minderjährigen Tekla, Julianna, Paraskewia und Warwar Sajewicz gehörigen Realität zu Gunsten des Peritz Mehler in 3 Terminen, und zwar auf den 29 November, 13 und 27 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, bei welchen Terminen die Feilbietung unter folgenden Bedingungen stattfinden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 3045 fl. 80 kr. ö. W.
2. Vadium 304 fl. 58 kr. ö. W.
3. Die näheren Bedingungen, der Tabularauszug so wie der Schätzungsact können in der hiegerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Streittheile sowie die Hypothekargläubiger zu eigenen Händen hingegen diejenigen Gläubiger, die erst nach dem 25 August 1878 an die Gewähr gelangten, oder welchen aus was immer für einem Grunde dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht, oder nicht zeitig genug zugestellt werden konnte zu Händen des bereits mit Substituirung des H. Adv. Dr Markstein verordneten Curators H. A. Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol den 18 September 1878

(5935 2—3) **E d y k t.**

L. 17702. Dnia 10 październinika, 11 listopada i 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 67 w Schodnicy powiatu Drohobycz ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja i Jana Błyskou własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 89 zł. 19 ct. w. a. z przynależn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz dnia 29 kwietnia 1878.

(5901 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2543. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia, iż celem wydobycia kary 25 zł. w. a. z pn. od Piotra Jurkowskiego Wysokiemu skarbowi się należącej, odbędzie się w sądzie tutejszym 30 października, 29 listopada i 27 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 26 w Pielgrzymce położonej.

Cena wywołania wynosi 520 zł., zadatek 10 od sta ceny wywołania.

W pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, w trzecim zaś za taką cenę, któraby wszystkie ciężące wierzytelności pokryła, w razie przeciwnym zaś wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 stycznia 1879 o 10 godzinie rano.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród dnia 27 sierpnia 1878.

(5585 2—3) **Edykt.**

L. 1426. C. k. sąd powiatowy w Jaśle wzywa niewiadomych spadkobierców a względnie prawonabywców ś. p. Jana Jaworskiego dla których się Aleksanra Rzący w Jaśle kuratorem mianuje aby najdalej do ostatniego lipca 1879 zgłosili swe prawo do pretensyi w kwocie 100 złr. w. a. dla ś. p. Jana Jaworskiego z aktu dewotacyi Teresy Jaegrowej z dnia 21 października 1821 wypływającej a na realności l. k. 20 w Jaśle według księgi gruntowej miasta Jasła Tom. I pag. 12 i 13 zabezpieczonej po upływie bowiem tego terminu na żądanie magistratu Jasielskiego umorzenie owej wierzytelności orzeczonem i wykreślenie dla niej istniejącego prawa zastawu przeprowadzone zastawie.

(5919 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3398. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 21 października, 11 i 25 listopada 1878 rano sprzedaż realności nr. 55 w Kurowie położonej, Jana i Maryanny Heredów własnej, nie hypotecznej.

Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. registraturze.

Slemień d. 19 lipca 1878.

(5709 2—2) **Edykt.** L. 4403.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia Wojciecha Sobrzydowskiego, Franciszka Harewicza i Jędrzeja Moszkiewicza, iż Józef Czerny wniósł podanie o sprostowanie nowego wykazu tabularnego dóbr Załubincze Nr. 91 odpisaniem parceli budowlanej n 9/2 pod Nr. d. 135 rect s. i gruntowej n. p. 46 a względnie części tejże i utworzenia z nich osobnego ciała hipotecznego w księdze hipotecznej gminy Załubincze i wpisania prawa własności dla Józefa Czernego; w skutku czego termin do przesłuchania stron interesowanych w myśl §. 8 i 9 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N 96 Dz. p. p. na dzień 30 października 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym Sądzie obwodowym ustanowionym został. — Gdy podani wyżej wierzyciele tabularni z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dra. Olszewskiego z podstawieniem adw. Dra. Bersona wzywa się zatem powyższych wierzycieli aby na termiu powyższy osobiście w sądzie obwodowym stanęli, lub potrzebne dokumenty z informacyą rzeczonemu kuratorowi nadesłali lub ustanowili pełnomocnika i sądowi o tem donieśli, w ogóle środków prawnych obronnych czyli inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 10 sierpnia 1878.

(5651 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4865. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Abrahama Rudolfa przeciw Kazimierzowi Mogielnickiemu wywalczonej kwoty 80 złr. w. a. z odsetkami 24% od sta, od dnia 15 lutego 1876, — bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 2 złr. 87 ct. i 1 złr. 72 ct. w. a. przyznanemi, tudzież teraźniejszych w kwocie 4 złr. 32 ct. w. a. — przymusowa publiczna sprzedaż ogrodu Kazimierza Mogielnickiego własnego w Trembowli po lk. 67 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego w protokołach z dnia 23 czerwca 1878 do l. 1473 opisanego i oszacowanego w 3 terminach a to: 29 października, 12 listopada i 26 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym, w ten sposób; że ogród ten na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedanym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla dnia 27 sierpnia 1878.

(5825 2—3) **Edykt.**

L. 43753. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wywalczonej przez J. A. Baczewskiego sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż połowy resztującej ceny kupna 3000 zł. w. a. wedle dom 104. p. 343 n. 44 on. dla dłużnika Mojżesza Rosenfelda na realności pod l. 448$\frac{1}{4}$ we Lwowie zaintabulowanej.

Ta przymusowa sprzedaż odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza p. dr. Józefa Blumenfelda jako komisarza sądowego na terminach, 4 listopada i 2 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 11stej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna sprzedać się mającej sumy 1500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, które w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć należy.

Nabywca będzie obowiązany całą cenę kupna złożyć do sądu w gotówce w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej.

Resztę warunków powziąć można w aktach sądowych.

O powyższej uchwale zawiadamia się strony, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 sierpnia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. dr. Bodeka.

Lwów dnia 7 września 1878.

(5876 3—3) **Edykt.** L. 42085.

C. k. sąd miej. deleg. we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wład. Plachetko że ts. rezolucyą, z d. 26 września 1878 odebrano mu władzę ojcowską nad synem Zbigniewem Tadeuszem dw. im. Plachetko i ustanowiono opiekuna w osobie Bronisława Krzyżanowskiego.

Lwów d. 26 września 1878.

(5877 2—3) **Obwieszczenie.**

Należytość jezdną od konia i miriametru, począwszy od 1go października 1878 do końca marca 1879 r. ustanawia się jak następuje:

dla miejscowości dawnego obwodu	zajazdy ekstra (poczta) zł.	ct.	zajazdy zwykłą (poczta) zł.	ct.
a) Brzeżańskiego i Tarnopolskiego	—	94	—	78
b) Czortkowskiego, Kołomyjskiego, Lwowskiego Przemyskiego, Samborskiego Stanisławowskiego, Stryjskiego, Złoczowskiego i Żółkiewskiego	—	97	—	81
c) Krakowskiego i Nowo-Sandeckiego	1	8	—	90
d) Rzeszowskiego, Sanockiego i Tarnowskiego	1	4	—	87
e) Wadowickiego	1	11	—	92

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, zaś na wóz otwarty czwartą część jezdnego za jednego konia i jeden miriameter.

Poczesne pocztyliona i należytość za smarowanie wozu nie zmieniają się.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. kraj. dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 30 września 1878.

Kundmachung. Zl. 1680.

Die Rittgebühr für ein Pferd und einen Miriameter wird für die Zeitperiode vom 1 October 1878 bis Ende März 1879 in nachstehender Weise festgesetzt:

für Orte der ehemaligen Kreise und zwar des:	für Fahrten mit extra (Post) fl.	kr	für Fahrten mit gewöhnlichen (Post) fl.	kr.
a) Brzežaner und Tarnopoler	—	—	—	78
b) Czortkower, Kolomeaer Lemberger, Przemyśler, Samborer, Stanislauer, Stryer, Złoczower und Żółkiewer	—	97	—	81
c) Krakauer und Neusandezer	1	8	—	90
d) Rzeszower, Sanoker und Tarnower endlich des	1	4	—	87
e) Wadowicer Kreises	1	11	—	92

Die Wagengebühr beträgt beim gedeckten Wagen die Hälfte, beim offenen hingegen den vierten Theil der pr. Pferd und Miriameter entfallenden Rittgebühr.

Das Postilions- Trink- und Wagenschmier-Geld erleiden keine Aenderung.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection.

Lemberg, am 30 September 1878.

(5920 3—3) **Edykt.**

L. 8084. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 728 zł. 78 ct. przez c. k. uprzyw. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Stefanowi Kinaszowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 października, 28 października i 6 grudnia 1878, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności, dłużnika pod l. 25 w Nikonkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1060 zł. Zakład 106 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1878 o godzinie 10 rano.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności po 12 marca 1878 uzyskali, ustanawia się pana Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 września 1878.

(5589 2—3) **Edykt.**

L. 4313. W dniach 22 października, 22 listopada i 17 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wasyla Popowicza własnej pod nr. 67 w Kniażowskim położonej, powiatu sądowego rożniatowskiego nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 6 zł. wal. austr. na rzecz Herscha Sokela. Cena wywołania 95 zł. w. a.

Wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 3 września 1878.

(5934 2—3) **Edykt.**

L. 17701. Dnia 14 października, dnia 18 listopada 1878 i dnia 16 grudnia 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 204 w Broniey powiatu Drohobycz, ciała tabularnego nie stanowiącej Ilka i Maryi Huków własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 84 zł. 24 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł. a. w. wadyum 20 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz dnia 29 kwietnia 1878.

(5880 3—3) **Edykt.**

L. 4159. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 274 zł. 52 ct. w. a. zpn. dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, od Wojciecha Kani należącej się, odbędzie się w dniach 4 listopada, 2 grudnia 1878 i 9 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya domu, stodoły, piwnicy i połowy gruntów pod Nr. 45/140 w Balinie.

Cena wywołania 600 zł., a wadyum wynosi 60 zł.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata Dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 29 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.